Nr. 182 (z dod. por.). Dnia 4 lipca. Czwartek. Dnia 22 czerwca (4 lipca) 1889 r.

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs, 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy natępny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 114

Wiadomości dworskie.

W niedzielę, d. 18-go (30-go) czerwca, Ich Cesarskie Mości Najjaśniejsi Państwo z Najdostojniejszą rodziną, królowa helenów z królewiczem Mikołajem i królewną Marją, Ich Cesarskie Wysokości: Cesarzewicz Następca Tronu, oraz Wielcy Książęta Mikołaj Aleksandrowicz, Włodzimierz Aleksandrowicz z małżonką Wielką Księżną Marją Pawłówną, Aleksy Aleksandrowicz, Sergjusz Aleksandrowicz z małżonką Wielką Księżną Elżbietą Teodorówną, księżna Edynburska Marja Aleksandrówna, książę Aleksander Piotrowicz Oldenburski wysłuchali w cerkwi pałacowej w Aleksandrji nabożeństwa, odprawionego przez kapelana Ich Cesarskich Mości I. L. Janyszewa. Po nabożeństwie Najjaśniejsi Państwo razem z królową grecką, Wielkim Księciem Michałem Aleksandrowiczem, Wielką Księżną Ksenią Aleksandrówną, J. C. W. Księżną Edynburską, Królewiczem i Królową Grecji i Księciem Aleksandrem Piotrowiczem Oldenburskim, udali się do przystani morskiej, a ztąd parowcem „Peterhof", prowadzonym przez koutr-admirała, Bazargina, w otoczeniu osób najbliższej świty Najjaśniejszego Pana, dopłynęli do jachtu „Carewna". Jacht, przyjąwszy Najjaśniejszych Pasażerów, wypłynął na morze. W czasie podróży na jachcie podano śniadanie. W porcie kronsztadzkim J. C. W. Cesarzewicz Następca pożegnał Ich Cesarskie Mości i wrócił do Peterhofu na parowcu „Bunczuk", jacht zaś „Carewna" popłynął ku wybrzeżom finlandzkim, odprowadzony przez jachty Cesarskie: „Aleksandrja" i „Marewo", oraz parowiec „Onega".

(Prawit. wiest.)

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

archikatedralnym św. Jana, w kaplicy Pana Jezusa, o godz. 8-ej zrana;

Opieki św. Józefa (panien wizytek), jako w pierwszy piątek rozpoczętego miesiąca, o godz. 9-ej zrana z wystawieniem N. Sakramentu;

Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim), jako w pierwszy piątek rozpoczętego miesiąca, do Najsłodszego Serca Pana Jezusa przed ołtarzem Serca Jezusowego, o godz. 9-ej zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci, o godz. 9-ej zrana—i

św. Trójcy (po-trynitarskim), przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego ku uczczeniu Męki Pana Jezusa, o godz. 9½ zrana, poczem podawany będzie do ucałowania relikwjarz z drzewem Krzyża św.

— W kościele N. Marji Panny na Nowem-Mieście w dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, wyjdzie wotywa, a o godz. 5-ej po południu nieszpory bez wystawienia N. Sakramentu, z powodu tygodniowego odpustu ku uczczeniu uroczystości Nawiedzenia N. Marji Panny.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Z Krakowa piszą do nas pod d. 3-im b. m.: „Jutro rozegra się akcja wyborcza w miastach. W Nowym-Sączu zapewniony jest wybór ministra finansów, dra Juljana Dunajewskiego. Tarnów wybierze niezawodnie burmistrza swego, Witolda Rogójskiego. W Krakowie walka stronnictw wre tylko pomiędzy prezesem Akademji, dr. Józefem Majerem, któremu zarzucają zgrzybiały wiek (82 lata), a w skutek tego oddalenie się od prądów współczesnych i brak energji dla osiągnięcia zdobyczy parlamentarnych, a dr. Adamem Asnykiem, znanym poetą El...y'm. Z góry zapewnić można zwycięztwo Majerowi, oraz innym dwom kandydatom, co do których zapanowała zupełna zgoda, mianowicie dr. Ferdynandowi Wejglowi i Leonowi Chrzanowskiemu.

Głosowanie na posłów sejmowych jest jawnem, ustnem. Cała bardzo liczna może partja postępowa składa się przeważnie z ludzi zależnych moralnie lub materjalnie. W tych warunkach niewielu zapewne wyborców odważy się przyznać publicznie do postępowych haseł, których reprezentantem okazał się Asnyk na zgromadzeniu przedwyborczem. Do tego zdołano wmówić w tłum nieoświeconych izraelitów, że Asnyk należy do antisemitów, zatem niepodobna się łudzić, aby w takich warunkach kandydatura jego mogła mieć widoki zwycięztwa."

Klęska wyborcza staroczechów jest faktem na pozór uderzającym; w istocie rzeczy jednak stanowi ona naturalny, logiczny wynik całego rozwoju stosunków politycznych w krajach korony św. Wacława. Od chwili, jak niemcy opuścili parlament czeski, zatknąwszy na swoim sztandarze hasła i postulata, których żaden czech bez oplwania całej historycznej przeszłości królestwa uznać i przyjąć nie mógł, jasnem było, że popularniejszem w oczach narodu stanie się to stronnictwo, które w odpornej akcji swej przeciw napływowemu żywiołowi niemieckiemu okaże się sprężystszem, ochotniejszem do ataku i radykalniejszem.

Stronnictwo młodoczeskie, prowadzone przez Juljusza i Edwarda Gregrów, składa się przeważnie z ludzi młodych, a tem samem gorętszą krwią pulsujących. Jak żywioł walki odpornej, która z czasem musi przejść w zaczepną, są oni materjałem dla potrzeb chwili użyteczniejszym, aniżeli staroczesi, sterani już długą walką polityczną, nieubogą w zwycięztwa trwałej wartości, ale też najeżoną trudnościami i wyczerpującą siły. Rieger jest starcem już dzisiaj i wielu prądów chwili może nie odczuwa tak silnie i szczerze, jak chwila wymaga.

Z tego punktu widzenia zwycięstwo stronnictwa młodoczeskiego zdumiewać nikogo nie powinno. Prawda, że ma ono mniej wytrawnej wstrzemięźliwości, cechującej mężów stanu, prawda, że może mniej liczy się z okolicznościami szerszemi, towarzyszącemi na innych obszarach politycznych walce domowej czechów z niemcami, ale z chwilą, gdy z ław opozycji przesunie się na ławy decydującej większości, zmieni ono naturalną koleją rzeczy ludzkiej swą taktykę i zacznie wiązać silniej rozum z uczuciem. Tylko że do zdobycia władzy przez młodoczechów jeszcze bardzo daleko. Na razie to tylko wiemy, że w kurji mniejszej własności zdobyli oni 29 mandatów zamiast sześciu posiadanych dawniej; na zwycięstwo w kilku nowych okręgach miejskich także liczyć mogą, w każdym jednak razie staroczeska frakcja pozostanie i nadal górującą w sejmie praskim.

Pod pewnym względem zmiana w sile stronnictw czeskich może istotnie wpłynąć na konfigurację sto-

Z teatru.

Rzecz dzieje się w owych szczęśliwych czasach, kiedy wiarołomstwo nie stanowiło jeszcze głównego tematu wszystkich komedyj francuskich; co najwyżej traktowano je, jako ploteczkę niesprawdzoną, do akcji wpływało zdaleka, pobocznie. W owych tedy szczęśliwych czasach, widocznie bardzo od nas odległych, bogaty kamienicznik paryski Gustaw Chatelard (p. Ładnowski) ożenił się z osóbką młodą, przystojną (panna Barszczewska), ale... (Nie wiem doprawdy, jakiegoby tu użyć wyrażenia, żeby wypadkiem nie przymówić nikomu), niechże będzie już nieco za... zaszczerą. Poczciwa pani Delfina ani rusz języczka na wodzy utrzymać nie umie, a już grzech śmiertelny opowiedzieć gotowa serdecznej przyjaciółce swojej, pani de Riz (p. Lüdowa), która w tej szczerości przechodzi jeszcze o wiele Delfinę, bo rozpowiada znajomym i nieznajomym wszystko co wie, a nawet to, czego się tylko domyśla.

Obie przyjaciółki za swoją wielomówność... chciałbym cofnąć wyraz, który, proszę wierzyć, że mi się wypadkiem wymknął z pod pióra, bo mi która z pań... Widzę, że się pogmatwam do reszty, ale bo też to wcale rzecz niełatwa u nas zdawać sprawę z komedji, której satyra chłoszcze zresztą w sposób bardzo wykwintny plotkarzy, a głównie plotkarki.

Obmowa bliźniego, igranie z jego dobrą sławą, są tak mało znane u nas, w Paryżu to co innego. Tam pani de Riz może opowiadać głośno na zebraniu, którego wszystkich uczestników nie zna, że widziała na własne oczy w lasku Bulońskim schadzkę hrabiny Durando z jakimś młodym człowiekiem.

Na nieszczęście wysłuchał opowieści hrabia Durando (p. Leszczyński) mąż obrażonej i chce się dowiedzieć o nazwisku swojego rywala, a gdy pani de Riz wymienić go nie może, czy nie chce, prześladuje ją, pojawiając się przy niej jak cień Banka, wszędzie gdzie się ona obróci z jednem pytaniem na ustach: „kto to był?"

Intryga, w ten sposób powikłana, komplikuje się jeszcze tem, że małżonka spokojnego Pommerola (p. Grzywiński) istotnie lekkomyślne dawała schadzki w lasku Bulońskim Maksymiljanowi Fauvel (p. Prażmowski), który następnie ma się żenić z synowicą jej męża.

Rozwiązuje się to potem wszystko bardzo zręcznie, za pomocą znanych oddawna środków, technicznie *ficelles* w teatrach francuskich nazwanych, ale Delfinie i pani de Riz może nauczka poskutkuje, gdy o mało spokoju a nawet życia swoich krewnych i znajomych nie naraziły swoją zbytnią... szczerością i może na przyszłość będą... dyskretniejsze.

Nazwisko autora komedji „Oj kobiety, kobiety!" (*Les femmes terribles*) mało mi jest znanem; przypominam sobie zaledwie, żem je spotykał na afiszu dawniej w różnych spółkach, przeważnie z Barrièrem; czy pisał coś samodzielnie—stanowczo nie pamiętam. Wnosząc po wczorajszej komedji, wzmiance o Gavarinim i imieniu Delphiny, modnem przed laty czterdziestu z okładem, komedja co najmniej tyleż lat istnienia liczyć musi. Spekulacje na rozbiórce domów robiono za czasów Hausmana, który przecież żyje jeszcze, a więc lat temu ze trzydzieści, no, ale mówi się w sztuce ledwo o zarobionych dziesiątkach tysięcy, gdy po r. 1860-ym takie interesa robiono na miljony. Wogóle „Oj kobiety, kobiety" muszą być komedją już dosyć dawno napisaną, co wcale im nie przeszkadza być i zajmującą i w tonie satyrycznym prawdziwie wyższej komedji utrzymaną.

Subtelny dowcip i koronkowa prawie robota autorska mogły zaszkodzić przedstawieniu „Kobiet" na letniej scenie, gdzie akustyka i perspektywa wiele pozostawiają do życzenia dla tego rodzaju utworów właśnie.

Tym razem ocaliła wszystko wyborna gra artystów, wśród których każdemu osobną wzmiankę pochwalną poświęcićby należało. Pani Lüdowa trzymała prym w tym doskonałym ensemblu, wśród którego p. Ładnowski w roli lekkiego amanta zadziwił mnie znowu naturalnością, swobodą i dobrym humorem. W tym rodzaju tak granej roli p. Ładnowski, artysta przeważnie dramatyczno-charakterystyczny, dotąd nie miał na naszej scenie i solennie mu jej też winszuję. Jeszcze i p. Grzywińskiemu należy się specjalne słowo uznania za miarkowany komizm i szczerość lirycznych akcentów, jakie wlał w rolę Pomerola. Powtarzam, że całość gry była bez zarzutu, a komedja, jeśli się dłużej na repertuarze utrzyma, przeważnie tej grze artystów zawdzięczać to będzie. W każdym razie pierwsze przedstawienie dobrze o przyszłości sztuki wróży. Bawiono się na niej tak dobrze i śmiano się, klaskano! No, prawda, że panie śmiały się bardziej dyskretnie i biły brawo ledwo końcami paluszków. Ale za to mężczyźni! Prawda, że między nimi plotkarzy na lekarstwo nie dopatrzy! Szczególniej u nas, bo w Paryżu, to co innego... My wolelibyśmy język sobie przygryźć, niż nieoględnem słowem bliźniemu zaszkodzić. U nas tak!..

Kazimierz Zalewski.

sunków politycznych w Czechach. Staroczesi stanowili zarówno w sejmie narodowym, jak w radzie państwa, żywioł zachowawczy, wchodzący w sojusze z innemi grupami parlamentarnemi tej samej wiary społecznej. Młodoczesi są liberałami najradykalniejszego gatunku; owładnąwszy nawą sprawy publicznej u siebie zechcą oni przyczynić się do wywrotu wszystkiego, co era zachowawcza wytworzyła, i wskrzesić radykalne kierunki, zwłaszcza w zakresie szkoły, jakie ujawniały się i częściowo zwyciężały w epoce Giskry i Herbsta.

W ten sposób może pokruszyć się żelazny pierścień, wiążący dzisiejszą autonomiczno-zachowawczą większość rady państwa. Będą kwestje, w których posłowie młodoczescy, poczuwszy się na siłach, pójdą raczej z niemieckimi liberałami, niż z resztą swoich ziomków, pomawianych o wstecznictwo. Pod tym względem otwiera się istotnie przyszłość nowa w formie zagadki, mglistej jeszcze dla widzów chwili.

Od tygodnia dławiąca zmora paniki zasłużonej dusi Rzym liberalny, ten Rzym, który nie wahał się pod oknami Watykanu wznieść pomnika wiecznej chwały dla Giordana Bruna. Padła wieść z tajemniczej głębi komnat watykańskich, że Ojciec św., przesycony gorzkim chlebem, jakim go karmi p. Crispi, gotów jest odepchnąć od ust podawaną sobie bez przerwy czarę coraz zjadliwszej goryczy i opuścić swą prawiekową stolicę, mieniając ją na przytułek skromniejszy, ale nie narażony na ustawiczne szykany i obelgi nietylko ulicznego warcholstwa, ale nawet i trybuny parlamentarnej i organów rządowych.

A jednak nie wierzymy, ażeby do tego przyszło, chyba istotnie w razie zawieruchy wojennej, któraby tumanem kurzu i dymu zasłoniła Rzym reszcie świata. Wyjazd Papieża w tym razie czy to na Malorkę, czy gdzieindziej, jako wywołany chwilowem zagrożeniem wiecznego miasta, nikomuby nie nasunął obaw o dalsze losy Watykanu.

Gdyby jednakże był on skutkiem owego „przepełnienia się czary”, natenczas niepodobna wątpić, że mocarstwa katolickie wzięłyby pod poważną rozwagę nasuwający się problemat niesłychanej wagi, związany tysiącem nici z duszą całych narodów. Musiałyby one zastanowić się nad tem, jaki wpływ na ogólny stan kościoła i poczucia religijnego wywarłaby ta przymusowa ucieczka Namiestnika Chrystusowego z miejsca, na którem przez dwa tysiące lat blisko przemawiał do świata katolickiego. Byłoby to ostatecznem pohańbieniem stulecia, gdyby taki majestat tułać się musiał po jakichś odległych wysepkach hiszpańskich, gdyby woda gościnniejszą być miała dla duchownego monarchy katolickiego świata, aniżeli ląd Europy. *Br. Z.*

O kolej warszawsko-wiedeńską.

W ostatnim numerze berlińskiego kurjera giełdowego znajdujemy w sprawie kolei warszawsko-wiedeńskiej następujące uwagi, pochodzące, według tegoż pisma, z dobrego źródła.

Wobec nieporozumień partyjnych, które tak silny wpływ wywołały na kurs akcyj warszawsko-wiedeńskich, że zniżyły go o 70% i w przewidywaniu, że intrygi akcjonarjuszów miejscowych mogą źle wpłynąć na rozwój ruchu kolei, koniecznem jest dać faktyczne objaśnienie, któreby stanowiło punkt stały do wydawania sądów o stanie przedsiębiorstwa.

Kolej żelazna, której roczny dochód, z przedsiębiorstwa pochodzący, już znacznie więcej wynosi, niż cały mający się sprocentować kapitał akcyjny, nie może być tak łatwo zagrożoną w dalszym rozwoju swoim przez jakiekolwiek rozporządzenie. Licząc jednak bardzo pesymistycznie, przypuszczamy, że dochody kolei zmniejszą się o jedną trzecią z powodu skierowania ruchu na kolej dąbrowską i zniżenia taryf i że skutkiem tego czysty dochód rs. 13, jak to pierwotnie proponowano tytułem dywidendy za r. 1888-my, zmniejszy się również o $1/3$, (tj. o $4 1/3$ rubla, a więc wynosić będzie $8 2/3$ rubla, to jest po 209.— m., o 18 marek na akcji). W takim razie kurs 188.— byłby ostatecznie najmniejszym, do którego, na zasadzie 5% oprocentowania, cena tego papieru spaśćby mogła słusznie, nie uwzględniając poważnych szans losowania. Zapytujemy jednak, czy oddawna wprowadzony ruch na starej i dobrej drodze tak łatwo da się przeprowadzić gdzieindziej?

Na kolei warszawsko-wiedeńskiej przewóz węgla, który stanowi 60% całkowitego ruchu, gra główną rolę. Jak wiadomo, tor kolei wchodzi wewnątrz terytorjum pojedynczych kopalń węgla i zakładów przemysłowych, położonych przy kolei.

Tak łatwem przeto większe przeprowadzenie ruchu na drogę współzawodniczącą nie jest i nie obeszłoby się bez ułożenia nowych szyn itp. Kolej wiedeńska sprowadza od pewnego czasu codziennie 15 wagonów nowych, celem umożliwienia sobie ruchu. Zachodzi pytanie, czy kolej dąbrowska posiada odpowiedni tabor?

Według naszych informacyj, ruch na kolei dąbrowskiej był dotąd wadliwy. Przypuszczamy, że w pierwszych pięciu miesiącach zwyżka dochodów wynosi już około 220,000 rs., które pokrywają niedobór 4 rs., że przy ewentualnem zmniejszeniu ruchu na małą część tego roku, czego dopiero oczekiwać należy, dochody kolei zmniejszą się poważnie, przypominamy jednak wszystkim rozważnym akcjonarjuszom, że przy obecnym kursie prawie wszystkie niepomyślne szanse zdają się być zdyskontowane i czy, uwzględniwszy to, co wyżej powiedziano, nie należy się raczej spodziewać znacznie wyższej, niż 5% renty za rok bieżący, tembardziej, że wprowadzone obecnie poważne oszczędności muszą znacznie podnieść rentę przedsiębiorstwa. Zdaje się, że nadeszła chwila, w której kapitał niemiecki, wyszedłszy ze swego ukrycia, powinien wziąć energicznie w rękę rozstrzygnięcie waśni osobistych.

*

Gazeta handlowa wczorajsza donosi, iż $2/3$ grupy brukselskiej pozbyło się już swoich akcyj kolei warszawsko-wiedeńskiej i odprzedało je kapitalistom berlińskim.

W ten sposób—pisze ta gazeta, na której odpowiedzialność wiadomość tę powtarzamy—przy toczących się obecnie układach można p. Lysena całkiem pominąć.

Czy część tych akcyj, sprzedanych przez belgów, przeszła pośrednio w ręce kapitalistów warszawskich, dziennik nie objaśnia.

Warszawa u wód.

(Korespondencje własne *Kurjera warszawskiego.*)

W Wiesbadenie.

w czerwcu.

Przed 19-tu laty, w chwili, gdy znoszono dom gry, przepowiadali niektórzy, iż dni tutejszych wód są policzone. Stan ich dzisiejszy wykazał cały fałsz dowodzenia. Miasto powiększyło się w trójnasób, ludności przybyło, zakłady lecznicze zakwitły. Wszystko to właśnie przypisać wypada nieistnieniu rulety. Wiesbaden jako szulernia gromadził męty, jako źródła życiodajne i rozkoszna rezydencja nęci tłumy, co dawniej go unikały. Przemysł miejscowy rozwinął się, a myśl ogólna, zwrócona do pracy, wytwarza codzień prawie nowe źródła zarobków.

Sezon tegoroczny, jak wiecie, był zaszczycony obecnością cesarzowej austrjackiej; cała ubrana czarno, monarchini ukazywała się w powozie najętym z jednym służącym. Jeździła codzień do kaplicy, w lesie położonej, zresztą nie widziano jej nigdzie. Dr. Metzger, stale tu osiadły, odwiedzał dostojną chorą, która, prócz niego, podobno nikogo nie przyjmowała. Po jej wyjeździe przybył do Wiesbadenu król serbski. Mieszka na uboczu w Parkhotelu i żywot prowadzi w zupełnej ciszy. Można go spotykać po cywilnemu w lasku; nosi wysoki cylinder i używa kija sękatego w ręce, którym się podpiera.

Z Warszawy bawi tu dr. Neugebauer i pp. Blumenfeldowie, z poznańskiego Chłapowscy, tudzież kilka osób z Prus wschodnich. W teatrze w rolach naiwnych popisuje się mała Lipska. Malarz Skawiński, stale zamieszkały w Paryżu, i amerykanin Wybicki, skromne to grono uzupełniają. O tym ostatnim słów kilka da się powiedzieć. Urodzony w Chicago, liczy 28 lat wieku; w Paryżu się kształcił, gdzie w r. z. otrzymał nagrodę za przyrząd do regulowania zegarów. Czas jakiś zajmował posadę przy kanale Panama, którą skutkiem wewnętrznych rozterek opuścił niedawno. W tej chwili wybiera się do Krakowa, poczem zawitać ma do Warszawy. Nazwisko jego znanem jest w literaturze francuskiej, jako zdolnego spółpracownika czasopism technicznych.

Wiadomo wam z kronik paryskich, że nad Sekwaną wielkiego powodzenia doznała sztuka p. Stanisława Rzewuskiego p. t. „Hrabia Witołd”. Utwór ten przerobiony został na niemiecką scenę i ma być wkrótce we Frankfurcie wystawiony. Nie potrzebuję nadmieniać, iż pośpieszę na miejsce, aby wam donieść o powodzeniu naszego rodaka.

Z *Kurjera* dowiaduję się o suszy i złym horoskopie na sprzęt zboża; niestety, zupełnie te same narzekania słyszę i w tej okolicy. Upały dochodzą do 30-tu stopni, a lubo jeden deszcz w ciągu dni 10-iu padał, to już i śladów dziś po nim nie zostało. Dla spiekoty modny Lawn-Tennis, niedawno przez zarząd wód urządzony, wcale nie ma amatorów, jakkolwiek uprowidowano się w bilety wejścia na cały sezon; zarobili coś na tem składnicy obówia, bo rozebrano kamasze do gry z zapałem, godnym lepszej sprawy. Nietylko jednak zarząd, ale w ogóle wszyscy robią tu złe interesa. Jakiś fabrykant z okolic Moguncji zaczął produkować rozmaite drobiazgi z kości bawołu; chcąc być wziętym wszędzie, dawał napisy na broszach i medaljonach w rozmaitych językach, a między niemi i w polskim. Otóż nadzieje zysku zawiodły, bo cała produkcja leży prawie nienaruszona.

W tej chwili wstrząsły Wiesbadenem dwie nowości. Hotel Nassau rozpiął sztandar na znak, iż w progi jego wstąpiła znakomita osoba. Jest nią panująca księżna Meklemburg-Strelitz. Poprzedził ją marszałek i 200 tłumoków i pakunków. Dostojna pani stanęła na drugiem piętrze i wyjechała do Königsteinu, celem złożenia wizyty ks. Nassau. Tymczasem odwiedzał ją król duński w towarzystwie swojego adjutanta. Wiadomość druga jest smutna. Wczoraj w jeziorze pod Biberich utopiła się 18-letnia dziewczyna. Bałamucił ją jakiś wielki pan i porzucił. Tajemnica miłosna znalazła rozwiązanie na dnie wód głębokich. Nie pierwszy to i nie ostatni wypadek powinien być nauką i przestrogą dla nieuczciwych ludzi, bo nie potrzebują onych uczciwi. Oni z pewnością na sumieniu nikogo mieć nie będą. W okolicach Wiesbadenu pracuje mnóstwo robotników z poznańskiego; czynni oni są po fabrykach i przy naprawie kolei; wielu z nich dotąd nie nauczyło się po niemiecku, mimo, że po lat parę tu przebywają. Tłumaczem ich jest jeden z gromady. Garnizon miejscowy ma także sporą gromadkę naszych, aczkolwiek jednostki znikają w masie. Za drem Metzgerem przywlokła się garstka masażystek, obsługujących rozumie się wyłącznie chore damy; jest w ich liczbie jakaś pani Kolnarska, ex-obywatelka z proszowskiego, uczennica kursów medycznych w Utrechcie. Operuje stale we Frankfurcie i tam ogromną ma praktykę; na żądanie przyjeżdża do tutejszego miasta, każąc dobrze za to płacić.

Bale miejscowe już oddawna nie prosperują, zwłaszcza w czerwcu. Kelnerzy i „stubenmädchen” zjeżdżają się na nie tłumnie. Za to spacery w kurhauzie przy oświetleniu elektrycznem gromadzą roje pięknych toalet i mnóstwo widzów zdejmujących wzorki. Licha orkiestra pod kierunkiem Lüstnera temu wszystkiemu przygrywa. Na zakończenie wiadomość techniczna. W muzeum tutejszem widziałem projekt p. Wężyka, ucznia miejscowej szkoły rzemiosł, na budowę kanału windawskiego. Arterja ta połączyłaby Wisłę z kilku rzekami, skracając komunikację z morzem Baltyckiem. Podobno grupa niemieckich spekulantów nabyła rysunek p. Wężyka. Czy w celach praktycznych? *Ad. N.*

W Francensbadzie.

W czerwcu.

W d. 13-ym czerwca w odległości trzech mil od Francensbadu nastąpiło oberwanie się chmury, które nie pozostało bez następstw dla miejscowości, z której niniejszy list wam przesyłam.

Powódź zerwała kilka młynów, zalała kilka wsi, jako też i niżej położone części parków i ogrodów w Francensbadzie.

Fale dosięgły do łazienek egerskich, do źródła Franciszka i do zdroju słonego, nie wyrządziwszy przecież żadnej szkody.

Tej samej zaraz nocy, kiedy nastąpił zalew, woda ustąpiła, a źródła z pomocą zarekwirowanego wojska zostały oczyszczone.

Przerwa w korzystaniu ze źródeł leczniczych trwała zaledwie jeden dzień i nazajutrz wszystko już wróciło do zwykłego porządku, ani na chwilę więc między używającymi kuracji nie było mowy o zaniepokojeniu, a to dla tej prostej przyczyny, że nikt z nich nie wiedział nic o tem, co zaszło w nocy.

W kąpielach przerwy nie było wcale, bo tylko zakład Cartellierego, jako najniżej położony, był zalany, a do innych woda nie dochodziła wcale.

Z domów mieszkalnych żaden nie był zagrożony, ruch kolejowy nie ucierpiał też zupełnie.

Pomimo przesadnych wieści, podawanych o tym wypadku w czasopismach krajowych i zagranicznych, napływ gości jest daleko większy, niż w innych latach, a ostatnia kurlista wykazuje pod koniec czerwca około 4000 przybyłych tu osób.

Od tygodnia bawi tu szwedzka następczyni tronu, Wiktorja, a przed dwoma dniami przybyła arcyksiężniczka austrjacka, Marja Józefa, małżonka arcyksięcia Ottona.

Stała i ciepła pogoda sprzyja leczeniu, pozwalając korzystać ze świeżego powietrza w rozległych ogrodach i parkach samego Francensbadu, oraz dalszych nawet a uroczych okolicach zdrojowiska. *Dr. R.*

W Grodzisku.

D. 1-go lipca.

Chociaż Zakopane odebrało tutejszemu zakładowi dra Chałubińskiego, wielce przez ogół cenionego, to wszakże dzięki szczęśliwemu położeniu miejscowości, wzrasta ona i ożywia się coraz bardziej.

Pomyślano już o teatrze, którego budowa prawdopodobnie jeszcze w r. b. się rozpocznie.

Ten nowy przybytek sztuki stanie pośrodku kilkomorgowego ogrodu, założonego przed czterema laty przez znanego z dobrego smaku ogrodnika-artystę, Kronenberga.

Będzie to rzeczywiście *great attraction* Grodziska,

tembardziej, że scena ma także służyć za salę koncertową i balową.

Zawdzięczyć to wszystko trzeba poparciu pana P., naczelnika powiatu.

Dzięki jego gorliwości Grodzisk pozyskał wiele już ulepszeń i wygód, jak założenie skweru, alei prowadzącej do miasta, splantowanie znacznej części nieużytków i założenie na nich ogrodów, staw i w. in. rzeczy, podnoszących estetykę i zdrowotność pięknej miejscowości.

Świeżym dowodem obywatelskiej gorliwości pana P. jest także ustanowiony przez niego w tych dniach komitet sanitarny, mający na celu uregulowanie, oraz nadanie nowego kierunku ściekom, zbudowanie mostków, oświetlenie, ulepszenie dróg i ulic wewnętrznych, tudzież prowadzących do stacji kolejowej.

Do ważniejszych nowości należy rozparcelowanie przez właściciela Jordanowic, hr. Skarbka, dwóch włók ziemi z rzeką i laskiem po drugiej stronie parku w kierunku ku Warszawie.

Place po 300 rs. za morgę chętnie są rozkupywane.

Przybędzie więc na tem miejscu nowa grupa letnich mieszkań.

Właściwy sezon Grodziska, tak ściśle zespolonego z życiem Warszawy, na dobre zaczął się dopiero od kilku dni, t. j. z nastaniem wakacyj szkolnych.

Wszystkie domki właściciela wsi Jordanowic, wyciągnięte długą aleją od folwarku pod sam las, chwilowo opróżnione dla letników, a starannie zaopatrzone w werendy i ogródki, skwapliwie są teraz najmowane przez codziennie przybywających mieszkańców Warszawy średniej zamożności.

Prawdziwe wille, urządzone z większym lub mniejszym komfortem, oczekują jeszcze na odpowiedni *high-life*.

A. K.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= W ministerjum spraw wewnętrznych tworzy się specjalna komisja z przedstawicieli rozmaitych ministerjów, dla obmyślenia środków zapobiegania i możliwego zmniejszenia pożarów w państwie. Między innemi komisja dotknie sprawy lepszej organizacji ubezpieczeń wiejskich i drobnych miejskich posiadłości. Główny zaś nacisk będzie położony na środki ochronienia budowli wszelkich od ognia. Według danych ministerjum z lat siedmiu, okazuje się, iż po wsiach w 50-ciu gubernjach Rosji europejskiej bywa corok przeciętnie 40,000 wypadków pożaru, szkody zaś wynoszą około 69 miljonów rubli. Z tego powodu komisja poruszy sprawę budowli ogniotrwałych. Obecnie specjalne komisje zajęte są rozpatrywaniem danych w sprawie wpływu takich budowli na zdrowie ludzkie. W tym celu zebrano dokładne szczegóły, na ile ten lub inny materjał ogniotrwałych budynków odpowiada warunkom zdrowotnym i o ile takie materjały są lepsze od drzewa. Na wielką uwagę zasługuje torf, jako materjał tani i nieszkodliwy dla zdrowia.

= W rozkazie policyjnym zamieszczono wyjaśnienie w przedmiocie niewłaściwego postąpienia jednej z kancelaryj cyrkułowych, do których zgłosiła się osoba okradziona za pomocą oderwania zamka u drzwi. Ponieważ w danej chwili właściwego urzędnika w kancelarji nie było, przeto śledztwo nie zostało zarządzone pod pretekstem, iż poszkodowany nie zgłosił się powtórnie dla formalnego zameldowania o kradzieży. P. o. oberpolicmajstra uważa takie tłumaczenie jako niewłaściwe, gdyż sprawy o kradzieże wprowadza się nietylko w skutek skargi poszkodowanego, lecz bezpośrednio przez policję, o czem komisarze cyrkułowi i naczelnicy wydziału śledczego otrzymali zawiadomienie z poleceniem ścisłego wykonania.

= Założony i utrzymywany staraniem b. oberpolicmajstra m. Warszawy przytułek dla żebraków, mieszczący się przy ulicy Pawiej, z powodu braku funduszów, z d. 8-ym b. m. zamknięty zostaje. Wskutek tego, pozostający obecnie żebracy pomieszczeni będą w domu przytułku na Górze Kalwarji, majątek zaś ruchomy, oraz gotowizna, jaka się okaże, przechodzi pod zarząd rady miejskiej warszawskiej dobroczynności publicznej.

= W dniu 8-ym b. m. rozpoczyna się licytacja na jednoroczną (od dnia 13 go b. m. do tejże daty roku 1890) dzierżawę miejsc na targach miejskich (za Żelazną-Bramą, na Starem-Mieście i na ulicy Targowej na Pradze) do sprzedaży artykułów żywności, z wyjątkiem wszakże mięsa i śledzi. Od stawających do licytacji kaucja pobieraną nie będzie, utrzymujący się zaś przy dzierżawie winni zapłacić zaraz na ręce odbywającego licytację urzędnika całoroczną zadeklarowaną sumę dzierżawną. Licytacja odbywać się będzie w gmachu magistratu, głośna *in plus* od cen, jakie płacą obecni dzierżawcy. Cena do licytacji za miejsca wydzierżawione ustanowioną została na 12 rs. za miejsce ze stołem składanym i na 5 rs. za miejsce bez stołu. Sprzedaż na targach miejskich dozwala się tylko do godziny 3-ej po południu. O tej godzinie wywieszane będą widzialne ze wszystkich miejsc targu chorągiewki sygnałowe, poczem w pół godziny wszystek towar i statki z rybami uprzątnięte być powinny, ociągający się zaś handlarze ulegną karze w wysokości jednego rs. za 1-wsze przekroczenie, dwu rubli za drugie, a za trzecim razem, jeżeli się to powtórzy w ciągu dwóch miesięcy, handlujący utraci prawo korzystania z wydzierżawionego miejsca bez zwrotu uiszczonej z góry sumy dzierżawnej. Na miejscach bez stołów handlujący mogą ustawiać własne stoliki podług zatwierdzonego przez magistrat wzoru. Dzierżawcom wolno jest urządzać nad stołami przykrycia z płótna nieprzemakalnego według wzoru, jaki znajduje się w magistracie. W ciągu terminu dzierżawnego nie wolno dzierżawcom ustępować praw swoich komu innemu bez oddzielnego na to upoważnienia magistratu.

= Magistrat pozwolił właścicielowi posesji nr. 1,600 lit. R na rogu ulic Wspólnej i Wroniej, Bakerfeundowi, rozdzielić wspomnanią posesję na dwie części.

= W ciągu ostatnich kilku dni policja skonfiskowała w cyrkule powązkowskim 15 funtów zepsutego masła, w wolskim 361 funtów zgniłych lub niedojrzałych owoców i w jerozolimskim 60 funtów cuchnącej cielęciny oraz 14 kwart zafałszowanej śmietany. Nadto komisje sanitarne zrewidowały 176 zakładów spożywczych i w 16-tu znalazły nieświeże produkta, za co właścicieli pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Z dniem dzisiejszym ulica Elektoralna na całej przestrzeni od placu Bankowego do Żelaznej została z powodu robót wodociągowych dla przejazdu zamkniętą.

= Komisja inspekcyjna, dopełniająca wiosennej rewizji linji kolei warszawsko-terespolskiej, w dniu onegdajszym powróciła do Warszawy.

= W końcu b. m. odbędzie się półroczne ogólne zgromadzenie uczestników kasy zaliczkowo-wkładowej urzędników kolei terespolskiej, na którem, między innemi sprawami, dopełnione zostaną wybory na członków zarządu i komisji rewizyjnej. Przytem, jak słyszeliśmy, kilkudziesięciu z uczestników ma postawić projekt zmian i reform przy udzielaniu pożyczek.

= Opiekuna ubogich cyrkułu IV-go, p. Ludwika Szczygielskiego, który wyjeżdża do wód za granicę, przez czas nieobecności zastępować będzie jego pomocnik, p. Jakób Święca (ulica Muranowska nr. 27).

= Prokurator sądu okręgowego, p. Czaplin, wyjechał do Radomia.

= Dyrektor zarządów kolei nadwiślańskiej i terespolskiej, inżenier p. Leon Gnoiński, powrócił do Warszawy.

= J. E. ksiądz Kossowski, biskup-sufragan djecezji płockiej, wyjechał w dniu wczorajszym do Mławy na wizytę kanoniczną.

= Wspomnienie pośmiertne.

Po czterdziestu siedmiu latach życia, zamknął oczy jeden z wybitniejszych przedstawicieli naszego rzeźbiarstwa.

Józef Kucharzewski w dniu wczorajszym zakończył życie w odosobnieniu, które przez kilka lat ostatnich towarzyszyło jego cierpieniom.

Urodzony w r. 1842 im w Pułtusku, po ukończeniu miejscowego gimnazjum zapisał się w poczet uczniów szkoły rysunkowej.

Pozbawiony wszelkiej pomocy, młodzieniec o własnych siłach piął się dalej na wyżynę sztuki.

Znalazłszy się w Rzymie, ś. p. Kucharzewski przystąpił gorliwie do studjów, które pośród miejscowej młodzieży artystycznej zjednały mu gorące uznanie.

W r. 1870-ym z zapasem wiedzy w głowie, a zapałem w sercu, artysta powraca do Warszawy.

Od tego czasu zaczyna się najświetniejsza epoka jego działalności na polu rzeźbiarstwa dekoracyjnego, ten bowiem zakres sztuki najprzeważniej uprawiał.

Z pomiędzy mnóstwa figur i ornamentacyj, jakiemi przyozdobił nasze miasto należy wymienić dom pod nr. 9-ym przy ulicy hr. Berga, z alegorją czterech pór roku na szczycie, a naturalnej wielkości podobiznami Jana Kochanowskiego i Stanisława Staszyca w niszach piętrowych.

Piękny *bas-relief* na gmachu giełdy, figury po nad apteką dawniej Steinerta na Krakowskiem-Przedmieściu oraz cały zastęp innych, niemniej wartościowych prac przy ulicy Królewskiej, na Nowym-Świecie itp., składają całość zasług Kucharzewskiego, jako dekoratora.

W przerwach tej pracy zgasły artysta stworzył „Dziewczę z gołębiami", grupę, nagrodzoną na konkursie Towarzystwa sztuk pięknych, nabytą przez p. E. Raua, mnóstwo biustów portretowych, pomniejszych kompozycyj rodzajowych, tudzież znane szerszemu ogółowi dwanaście stacyj męki Pańskiej w płaskorzeźbie, znajdujące się pomiędzy innemi i w kościele na Koszykach.

Dotknięty przed kilkoma laty ciężką chorobą, ś. p. Kucharzewski nie mógł już zajmować się sztuką, której wiernie i pożytecznie służył.

Wieczny pokój jego pamięci!

= **Z teatru i muzyki.**

* Jutro w teatrze Letnim komedje: „Złoty cielec" (z udziałem Żółkowskiego) i „Oj kobiety, kobiety", a w teatrze Nowym operetka Offenbacha „Księżniczka Trebizondy".

* Do operetki Lecoq'a „Ali-Baba" przygotowują szereg tanców i grup, układu pp. Mendeza i Meuniera.

Wystawienie „Ali-Baby" nastąpić ma w d. 19-ym b. m.

* Repertuar jednoaktowych utworów sceny warszawskiej powiększyć ma w sezonie bieżącym komedyjka Józefa Blizińskiego „Mąż w drodze" i dramacik Juljana Łętowskiego „Firdusi".

* Na poniedziałek naznaczono w teatrze Letnim „Niespodzianki rozwodowe", z p. Szymanowskim w roli, grywanej przez p. Tatarkiewicza.

* Znany z debiutu w „Zbójcach" b. artysta scen niemieckich, p. Juljan Oskar, stara się o uzyskanie występów w bieżącym zezonie.

= Z teatrzyków.

Na scenie teatru Belle-vue odbywają się próby z operetki Lecoqa p. t. „Camargo".

W Wodewilu przywrócono na repertuar farsę Abramowicza i Ruszkowskiego p. t. „Adwokat bez klijentów", zaś w przyszłą sobotę będzie graną sztuka Kozierowskiego „Chłopska miłość".

W Eldorado wkrótce będzie wystawiony melodramat Goldfadena p. t. „Czarownica".

W Alhambrze, sztuka mieszczańska J. Hołdyńskiego p. t. „My tak zawsze", ustąpiła miejsca „Mamzelle Nitouche".

= **Ze sztuki.**

* Komitet Towarzystwa sztuk pięknych, jako premjum dla członków za rok bieżący, przeznacza chromolitografję z obrazu Rosena p. t. „Przegląd kawalerji".

O ile nie zajdą ważniejsze przeszkody, obraz będzie reprodukowany w Paryżu, u Lemerciera.

* Napływ członków zwyczajnych i rzeczywistych Towarzystwa sztuk pięknych w r. b. jest nader znaczny.

Pomimo wczesnej jeszcze pory, komitet zapewnia, iż obecnie już można liczyć, iż ogólna liczba członków będzie o wiele znaczniejszą niż w r. z.

= Przed posiedzeniem.

Jutro odbędzie się ogólne zebranie akcjonajuszów kolei fabryczno-łódzkiej, na którem przedstawione zostanie sprawozdanie zarządu za r. z.

Długość drogi o torze pojedynczym wynosi 26 wiorst.

Przewieziono w r. z. 296,587 osób, towarów zaś i bagaży pudów 39,520,995.

Ogólny dochód wynosił w r. z. rs. 774,516 kop. 44 (w r. poprzednim, t. j. 1887-ym, rs. 666,325 kop. 90½); wydatki eksploatacyjne wyniosły rs. 314,628 kop. 71, — dochód czysty zatem był rs. 459,887 kop. 73, w porównaniu zaś z r. 1887-ym więcej o rs. 107,656 kop. 39.

Wyprawiono w ciągu roku pociągów osobowo-towarowych 3,618 i jeden ekstrapociąg.

Węgla kamiennego do Łodzi przewieziono pudów 26,332,888; wyrobów bawełnianych wywieziono z Łodzi 1,672,161 pudów.

Tabor składał się z 9-ciu parochodów, 25-ciu powozów, 4-ch brankardów i 53-ch wagonów towarowych.

Z powodu małej liczby urzędników i oficjalistów etatowych, dotychczas Towarzystwo nie mogło urządzić dla nich kasy emerytalnej; skoro jednakże wkrótce urządzona będzie wspólna kasa dla wszystkich, lub pewnej liczby kolei, nie mogących mieć kas oddzielnych, rada zarządzająca postanowiła jeszcze w r. 1875-ym przystąpić do zbierania funduszów w ten sposób, iż dozwoliła życzącym sobie tego urzędnikom składać 4% od ich płacy, a za wnoszących takie składki z funduszów Towarzystwa 4% poleciła przelewać.

Fundusze wzmiankowane aż do czasu urządzenia kasy emerytalnej zostają własnością Towarzystwa i urzędników.

W końcu r. z. stanowiły one rs. 82,000 kop. 88.

= U szewców.

Wczoraj w zgromadzeniu szewców odbyło sie po-

siedzenie rady gospodarczej przed mającą się odbyć w dniu jutrzejszym sesją półroczną cechu.

Rada gospodarcza, przedewszystkiem poprosiła urząd o wykazanie wydatków, poniesionych na sprawienie nowych chorągwi.

Okazało się, iż starszy z podstarszym, bez wiedzy tejże rady, wyjęli z kasy 400 rs., resztę zaś użyto z ofiar, zebranych pomiędzy członkami, i wpływów od uczniów.

Rada nie zaakceptowała wydatku 400 rs., wobec czego starszy z podstarszym złożyli zaraz na ten rachunek 100 rs., pozostałe zaś 300 rs. obowiązali się spłacić do dnia 1-go stycznia r. p.

= Wskrzeszony projekt.

Pogrzebany od lat kilku projekt zniesienia pracy świątecznej po kantorach znowu jest przedmiotem narad kilku poważniejszych firm tutejszych.

Zamierzają oni, po porozumieniu się wzajemnem, znieść pracę świąteczną, która wedle opinji kompetentnych, nie przynosząc wobec panującej stagnacji pożytku interesom w ogóle, szkodliwie oddziaływa na zdrowie pracowników.

= Ratusz... z mydła.

W oknie jednej z wystaw sklepowych ustawiono gmach ratusza z mydła.

Na całość złożyło się mydło żółte, na okna zaś, balkony i połowę wieży mydła kolorowe.

Jest to robota jednego z pracowników mydlarskich.

= Serownia.

W tych dniach przybył do naszego miasta pewien szwajcar, z zamiarem nabycia gruntów pod Warszawą.

Przybysz podobno urządza tu wielką serownię.

= Żegluga.

Poziom Wisły 1 stopa.

Mielizny zajmują na rzece coraz szersze przestrzenie.

Statki parowe z góry Wisły przybyły wczoraj pospóźniane.

Ostatni parostatek z Włocławka przyjechał po godz. 10-ej wieczorem.

Brzeg warszawski coraz więcej zasypywany jest piaskiem, tak, iż dzisiaj rano parostatki z trudnością poodbijały od swych przystani, zmitrężywszy dużo czasu.

To samo dzieje się z przybiciem do przystani.

Tratew płynie dość znaczna liczba, a mianowicie: 6 z Galicji, wartości 20,000 rs. i 11½ z Królestwa, wartości 43,000 rs.

= Brak światła.

Z wielu stron otrzymujemy zażalenia na właścicieli rządców domów, że przepisy policyjne, obowiązujące do oświetlania schodów do godziny 12-ej w nocy, coraz bardziej są zaniedbywane.

Ze względu na bezpieczeństwo tak mieszkań, jak i mieszkańców, zmuszonych często bardzo w niezbyt spóźnionej porze po omacku dostawać się do swych lokali, zwracamy na owe zażalenia uwagę interesowanych.

= Pułapka.

Przy zbiegu ulic Wielkiej, Świętokrzyskiej i Bagno, od dwóch tygodni zauważyliśmy w mostku żelaznym, przy samym chodniku, jedną czwartą część płyty wyłamaną, wielkości stopy.

W miejscu tak ruchliwem łatwo o wypadek, sądzimy więc, że płyta powinna być naprawioną o ile można jaknajśpieszniej.

= Nieporządek.

W domu przy ulicy Podwale pod nr. 22, zarząd taniej kuchni w jednej z piwnic urządził skład kości.

Wobec obecnych upałów po całym domu rozchodzi się z tego składu woń nieprzyjemna, lokatorzy zaś zmuszeni są zamykać okna.

Zbiornik zarazy należałoby corychlej uprzątnąć...

= Podrabianie etykiet.

Kilka niedawno rozstrzygniętych procesów o podrabianie etykiet dowiodło, jak ów szwindel handlowy rozpowszechnia się z ujmą etyki kupieckiej.

Obecnie władza policyjna zwróciła baczną uwagę na podobne operacje, równające się fałszerstwu.

W tych dniach np. z polecenia p. o. oberpolicmajstra zrobiono rewizję w składzie makaronów Silbermana, gdzie okazały się przygotowane w wielkiej ilości etykiety z podobizną medali, chociaż rzeczona fabryka nigdy żadnego medalu nie otrzymała.

Kolor etykiety, cały układ napisu pod względem formy, wreszcie owe podobizny medali, są naśladownictwem znanej firmy L. Krzymuskiego, wyrabiającej makarony i odznaczonej kilkunastu medalami na rozmaitych wystawach.

Takie podrabianie etykiety na lichych wyrobach, wprowadzając w błąd publiczność, dyskredytuje dobrą firmę, narażając ją na straty, o co p. Krzymuski wystąpi z oddzielną akcją sądową.

Obecnie zaś władza policyjna za fałszywe umieszczanie medali wystawowych, których nie posiada, pociągnęła wspomnianego Silbermana do odpowiedzialności karnej.

= W roli donżuana.

W dniu wczorajszym, około godziny 8-ej wieczorem, do Antoniny Bremer, bony, zbliżył się w ogrodzie botanicznym jakiś przyzwoicie ubrany młodzieniec i wszczął po niemiecku rozmowę.

Bona nie chciała odpowiadać, lecz nieznajomy ośmielał się coraz bardziej, co doprowadziło Bremer do szybkiego opuszczenia zajmowanej ławki.

Zuchwalec pochwycił ją za rękę i chociaż to krótką trwało chwilę, zdołał ukraść bransoletkę wartości 27-iu rs., którą bona otrzymała w podarunku przed kilku tygodniami w dzień swoich imienin.

Złodziej, występujący w roli donżuana, zdołał przedtem, zanim poszkodowana kradzież spostrzegła, uciec z łupem bezkarnie.

= Zgon oblubienicy.

Dziś, o godzinie 7-ej zrana, w mieszkaniu p. Orędeckiej, w domu pod nrem 21-ym na Nowolipiu, zmarła nagle z niewiadomej przyczyny dwudziestokilkoletnia córka jej, Jadwiga.

Zgon nastąpił w kilkanaście godzin zaledwie po wstąpieniu w związki małżeńskie z niejakim Stanisławem Bogdańskim, ślusarzem, którego rozpacz po stracie ukochanej nie ma granic.

Zwłoki zmarłej aż do zejścia władz sądowych spoczywają na tej samej pościeli, na której po powrocie od ślubu do snu się układła.

= Kradzieże.

Z otworzonego wytrychem mieszkania Edwarda Rejchmana pod nrem 30-ym na Nowolipiu skradziono srebro stołowe wartości kilkuset rubli. — Pod nrem 24-ym na Nowym-Świecie służąca, Marjanna Szychowiczówna, skradłszy swej chlebodawczyni, pani Julji Gruszeckiej, futro, okrycie i kosz z bielizną, uciekła z łupem bez wieści.—Na stacji towarowej kolei nadwiślańskiej ujęto złodzieja, który jednemu z kupców skradł prawie z pod ręki 300 rs.—Przy ul. Zielnej pod nrem 42-im skradziono bieliznę, należącą do miejscowych lokatorów.—Za rogatkami jerozolimskiemi ujęto na uczynku kradzieży Adolfa Szymczyka, a przy ul. Pańskiej pod nrem 21-ym Jana Zeglińskiego.—Kradzieże garderoby i innych przedmiotów spełniono: u W. Somera pod nrem 18-ym przy ul. Śliskiej i u Bronisława Czeladzińskiego pod nrem 68-ym na Lesznie.

= Niebezpieczna zabawa.

Należałoby raz stanowczo zapobiedz drażnieniu żórawia w S skim ogrodzie przez nieletnich swawolników.

Dziś rano 12-letni Czesław Brudzyński otrzymał z tego powodu pamiętną nauczkę.

Drażniony ptak skoczył chłopcu do twarzy i ostrym dziobem głęboko a boleśnie skaleczył malca w policzek.

= Ze swawoli.

Wczorajszego wieczoru 10-letni Jan Wajss, swawoląc w sieni domu pod nrem 43-im na Krochmalnej, wypadł przez okno z drugiego piętra na bruk podwórzowy.

Malec złamał rękę i nogę, oraz zranił się w głowę.

= Alarmujący wystrzał.

W podwórzu domu pod nrem 10-ym przy ul. Bednarskiej dał się słyszeć głośny huk wystrzału, który zaalarmował wszystkich lokatorów.

Okazało się, że to Jan Leśniewski, przebijając gilzę, spowodował alarmujący wystrzał.

= Zamach zbrodniczy.

Nocy dzisiejszej w domu pod nrem 14-ym przy ul. Dzielnej spełniono zbrodniczy zamach.

Maurycy Brauman wszczął kłótnię, a następnie bójkę z Henrykiem Biodrą.

Ten ostatni chciał ustąpić, lecz Brauman, wydobywszy nóż, pchnął nim Biodrę w lewy bok.

Rana jest ciężka i głęboka.

Braumana aresztowano.

ZE ŚWIATA.

× **Z Wrocławia** piszą do nas d. 18 b. m.: „W tych dniach wydaliły władze pruskie z Cichów, na Górnym Szląsku, rataja dominjalnego, Komrasa, wraz z całą jego rodziną. Komras jest poddanym austrjackim i za poparciem miejscowej władzy zezwolono mu kilkakrotnie na dłuższy pobyt w monarchji pruskiej. Obecnie odstawiono go pod eskortą żandarma do granicy."

× **Uczone siostry.** Trzy siostry Welt rodem z Czerniowiec zyskały jednocześnie doktorat lekarski na wszechnicy wiedeńskiej. Dwie starsze pojechały szukać praktyki aż do Ameryki, najmłodsza zaś została w kraju.

× **Ciekawe obliczenie.** Żona jednego z posłów do landtagu berlińskiego, podczas gdy mąż jej zasiadał na posiedzeniach, zajmowała się obliczaniem przeciętnego wieku członków sejmu. Z obliczeń tych wypadło, iż w d. 1-ym stycznia r. b. przeciętny wiek członków niemiecko- i wolno-konserwatywnej partji wynosił 53 lat, polaków 55½, narodowo-liberalnej partji prawie 56, centrum 57, dzicy 57¼, a niemiecko-wolnomyślnej 57¾ lat. Przeciętny wiek wszystkich posłów daje 54¾ lat. Najstarszym z posłów jest dr. Piotr Reichensperger (urodzony r. 1810-go), a najmłodszym świeżo wybrany ks. Czartoryski (urodzony r. 1858-go).

× **Przytułek Rossini'ego.** W d. 30-ym z. m. nastąpiło w Paryżu urzędowe otwarcie już funkcjonującego od czasu jakiegoś „Przytułku Rossini'ego". Przytułek, jak o tem w swoim czasie donosiliśmy, wzniesiony kosztem całej niemal fortuny Rossini'ego (3½ milj. fr.), przeznaczony jest na schronienie dla muzyków i śpiewaków francuzów i włochów, wyżej 60-iu lat liczących.

× **Podatki we Włoszech.** *Osservatore Romano* podaje co następuje: Kto z papierów państwowych posiada rocznej renty 20,000 lirów, ten płaci podatku w Anglji 350, w Niemczech 120, we Francji 800, we Włoszech zaś 2,690 lirów. Jeżeli powyżej oznaczona renta płynie z posiadłości ziemskiej, to podatek z niej wynosi w Anglji 530, w Niemczech 200, we Francji 1,800, a we Włoszech 5,800 lirów. Posiadacze domów od 20,000 lirów renty rocznej płacą podatku w Anglji 530, w Niemczech 200, ale we Włoszech za to 4,245 lirów. Podatek dochodowy w tem ostatniem państwie wynosi 13½% od dochodu, który urzędnikom np. strącają z góry.

× **Szalony.** Z Rzymu donoszą, iż w d. 29-ym z. m. zrana, podczas marszu do Beneventu, niejaki Roselli, żołnierz z 7-go pułku bersaglierów, zatrzymawszy się chwilę za kolumną wojska i ukrywszy się za drzewem, z oddalenia 200—300 kroków, z broni repetjerowej dał 42 strzały do własnego pułku. Nieszczęśliwy, który w swoim czasie udawał głuchotę, chcąc się od wojska uwolnić, zanim zdołano go rozbroić, zabił majora Vanino, ranił jednego kaprala, trzech żołnierzy, dwóch cywilnych i kapitana Frestinari. Temu ostatniemu udało się wreszcie rozszalałego położyć trupem.

× **Przepisy dla kąpiących się** następujące podaje jeden z lekarzy: „Przy silniejszych zmianach powietrza nie kąp się, nie kąp się także przy nagłej niedyspozycji lub trwalszych dolegliwościach. Po nieprzespanej nocy lub znaczniejszym wysiłku nie kąp się, zanim godzin parę nie odpoczniesz. Po najedzeniu się, a zwłaszcza po przepiciu, nie kąp się. Drogę do zakładu kąpielowego miarowym odbywaj krokiem. Rozbieraj się zwolna, ale raz rozebrawszy się wchodź do wody natychmiast. Rzucaj się w wodę głową naprzód lub zanurzaj się szybko, jeżeli skakać nie umiesz. W wodzie nie pozostawaj zbyt długo, zwłaszcza jeżeli nie jesteś dość silnym. Po kąpieli wycieraj mocno ciało dla pobudzenia obiegu krwi, ubieraj się szybko i używaj umiarkowanego ruchu."

× **Wierna.** *Pani A.* (do pani B., od której przyjęła służącą): Więc pani mi ręczy za wierność Kasi?— *B.* Ależ najzupełniej. Jest tak wierną, iż od trzech lat już nie zmieniła strażaka.

NEKROLOGJA.

† W sobotę, to jest dnia 6-go lipca r. b., odprawioną będzie msza żałobna w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny (pokarmelickim) na Lesznie, o godzinie **10-ej** zrana, za dusze ś. p. Taidy z Rozwadowskich **Trószyńskiej** i ś. p. Marji z Rychterów **Trószyńskiej**, na którą pozostała rodzina zaprasza przyjaciół i znajomych. —22;6—

Z Petersburga.

Mówiąc o polityce austrjackiej na półwyspie Bałkańskim, *Now. wr.* zauważa, że sandżak nowobazarski oddawa już nie schodzi prawie ze szpalt dzienników wiedeńskich, berlińska zaś prasa wykazuje równocześnie, iż w wypadku przedłużenia się zaburzeń w sandżaku Austrja musi się zdecydować na wysłanie tam wojsk swoich.

Czy w Wiedniu—pyta *Now. wr.*—zważyli wszystkie następstwa podobnej polityki? Albo-li też postanowiono tam bądźcobądź, przyśpieszyć erę działania?...

Równocześnie—twierdzi dalej dziennik petersburski—dyplomacja potrójnego przymierza zaczęła obecnie z niebywałym wysiłkiem naciskać na Portę. Turcję strachem usilują nakłonić, aby się przyłączyła do „ligi pokoju". Poseł austrjacki, jak donoszą gazety niemieckie, stara się pozyskać Portę dla projektu oddzielnej konwencji na wypadek, gdyby Rosja przystąpiła do działania na morzu Czarnem. Niemcy, będący wojskowymi doradcami sułtana, przekonywają go, że niezbędne jest przedewszystkiem wzmocnienie fortyfikacyj Bosforu. Podczas, gdy turcy zajmą się ustawieniem nowych armat na brzegach Bosforu, austrjacy przedostaną się do Saloniki.

Pomyślane delikatnie—kończy *Now. wr.*—wiadomo jednakże, że gdzie cienko, tam się rwie.

Na innem miejscu czytamy, że w miarę usuwania się Serbji i Rumunji z pod wpływu austrjackiego, rząd wiedeński zaczyna tem usilniej działać w Bośnji i Hercogowinie, oraz w Bułgarji. W Wiedniu powzięto stanowczy zamiar nie wypuszczać tych ziem z pod swego wpływu; jeśli atoli w Bośnji i Hercogowinie, gdzie austrjacy są obecnie zupełnymi gospodarzami, zadanie to nie przedstawia szczególnych trudności, to niepodobna twierdzić tego samego o Bułgarji. Bardzo łatwo stać się może, iż dla utrzymania tam swego wpływu przyjdzie Austrji zrobić krok ryzykowny. Politycy austrjaccy zaczynają przekonywać się o tem, powoli więc zaczęto przygotowywać grunt. Takim ryzykownym krokiem byłoby uznanie za prawne rządów księcia Ferdynanda Koburskiego. Kwestja uznania księcia Ferdynanda nieraz już była rozpatrywaną w łonie dyplomacji austrjackiej, wszelako, pomimo współczucia większości, uznawano krok podobny za niepolityczny i zbyt ryzykowny. Było to w chwili, gdy Serbja i Rumunja pozostawały jeszcze w sferze austrjackiego wpływu. Obecnie okoliczności zmieniły się, nic przeto dziwnego, że kwestja uznania księcia Ferdynanda nanowo poruszoną została.

Wszelako podniesienie kwestji nie znaczy jeszcze jej rozstrzygnięcia, a rozstrzygnięcie to stanowiłoby właśnie ów krok ryzykowny. Niestety, w Wiedniu nie patrzą na projekt, jak na coś do urzeczywistnienia niemożliwego. Kwestji nie ulega, że rząd austrjacki nie zamierza wystąpić z uznaniem Koburga w obecnej chwili—jednakże wątpić prawie nie można, że w pewnych okolicznościach uznanie to łatwo może nastąpić. Niepomyślny dla Austrji obrót rzeczy na półwyspie Bałkańskim skłania pewnych polityków ku takiej ewentualności. Wobec niepowodzeń, Austrja zdecydowała się na więcej energiczne podtrzymywanie swego wpływu w Bułgarji, a uznanie dzisiejszego stanu może być jednym ze środków, w tym celu użytych.

Na jednem z ostatnich posiedzeń rady państwa w Petersburgu rozpatrywano projekt przeniesienia końcowego punktu kolei zakaspijskiej z Uzun-Ada do Krasnowodska, gdzie znajduje się głęboka zatoka, pozwalająca okrętom dobijać do samego brzegu.

Naturalną jest rzeczą, że przemiana ta pociągnie za sobą konieczność przebudowania części kolei wzdłuż zatoki Bałhańskiej i spowoduje znaczne koszta.

Do udziału w odnośnych konferencjach zawezwany został telegraficznie z Paryża jenerał Anienkow.

Uroczystości serbskie.

Dzienniki serbskie i wiedeńskie podają entuzjastyczne opisy uroczystości koronacyjnych Kraljewa i Ziczy.

Streszczamy je tu w najzwięźlejszych wyrazach.

Już w poniedziałek przyjmował król Aleksander w Kraljewie deputacje wszystkich 22-ch okręgów Serbji; deputację miasta Cacaku prowadził znany radykalista Ranko Taisicz. Król, witany ciągłem *żiwio!* odpowiadał wszystkim deputacjom osobiście.

W ciągu dnia tłumy ludu, z deputacją miejską na czele, wyruszyły na spotkanie przybywającego z Belgradu nadzwyczajnego posła russkiego, Persianiego. Przyjęcie u bram miasta było pełne gorączkowego zapału; serdeczne przemowy wygłoszono z obu stron. Wieczorem odbyły się uroczyste nieszpory w obecności króla, dworu i Persianiego. Miasto uiluminowane. Wszędzie lud bawi się, tańczy narodowe „koło" i wydaje okrzyki: *żiwio!* na cześć króla.

We wtorek zrana wystrzały działowe zwiastowały istotny początek uroczystości namaszczenia. Nieprzejrzany szereg powozów i rozmaitych wehikułów podążył z Kraljewa w stronę klasztoru Ziczy, w którym św. Sawa przed sześcioma wiekami namaścił króla serbskiego Stefana. O godzinie ósmej zrana zarówno dziedziniec klasztorny, jak okoliczne łąki zasiane były ludem. W godzinę potem przybył król, powitany przez metropolitę Michała i archimandrytę Ducicza w otoczeniu stu duchownych. Po krótkiej przemowie metropolita zapytał króla, czy wiernym jest i pozostanie kościołowi prawosławnemu? Ducicz podał królowi ozdobną książkę, z której ten odczytał *credo.* Teraz zaczęło się nabożeństwo. Król ucałował ikonostasy i stanął przed frontem ołtarza. Metropolita namaścił go świętemi olejami na czole, policzkach i dłoniach. W tej chwili ozwało się 101 wystrzałów armatnich. Lud klęczał w kościele i na łąkach.

Prezes ministrów, Gruicz, wysłał natychmiast z urządzonej *ad hoc* stacji telegraficznej depesze do króla Milana i królowej Natalji, zwiastujące im o radosnym wypadku. Muzyka wojskowa grała hymn serbski, stowarzyszenia śpiewackie wykonały „Mnogaja ljeta".

Wówczas król w otoczeniu dygnitarzy i świty stanął pod baldachimem, celem przyjrzenia się defiladzie wszystkich deputacyj i wojsk. Po południu przyjmował na całogodzinnem posłuchaniu posła Persianiego, poczem z całym orszakiem powrócił do Kraljewa.

Przedstawiciele wszystkich państw, reprezentowanych w Belgradzie, wysłali do Kraljewa depesze z życzeniami.

Charakterystyczne szczegóły o podróży nadzwyczajnego przedstawiciela Rosji, Persianiego, opowiada *Neue freie Presse*:

Podróż ta—według dziennika wiedeńskiego—była istnym pochodem trjumfalnym. Na stacji Stalacz, gdzie p. Persiani opuścił wagon kolei, aby w oczekującym nań ekwipażu dworskim, konwojowanym przez szwadron gwardji, udać się do Kraljewa, oczekiwało kilka tysięcy ludzi, wydających odpowiednie gromkie okrzyki. Skoro tylko p. Persiani wysiadł w mieszkaniu wynajętem dlań w Kraljewie, stowarzyszenie śpiewackie „Obilie" odśpiewało przed jego oknami narodowy hymn russki. Gdy poseł ukazał się ludowi na balkonie, okrzykom i owacjom nie było już końca. Wreszcie zaśpiewano hymn serbski. Entuzjazm z powodu, że Monarcha Rosji na uroczystość namaszczenia królewskiego wysłać raczył osobnego przedstawiciela swego, dochodził u niektórych osób do szału.

P. Risticz wystosował z Belgradu pismo do króla Aleksandra, w którem, mówiąc o trudnościach, towarzyszących powtórnemu objęciu przezeń rejencji i o wielkości swojego poświęcenia dla ojczyzny, powiada dosłownie: „Po wielu wa kach wewnętrznych kwestja dynastyczna może być uważaną za rozwiązaną w duchu owych setek tysięcy głosów, które w r. 1858-ym podniosły okrzyk: „Miłosz niechaj nam panuje!"

Słowa te stanowiłyby poważną rękojmię, gdyby „kwestja" w rozumieniu wszystkich serbów istotnie była „rozwiązaną". W ostatnich czasach ujawniły się wszakże w Serbji prądy mniej sympatyczne dla dynastji Obrenowiczów. *X.*

Telegramy „Kurjera Warszawskiego."

Wiedeń 4-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Minister Kallay wyjaśnił w komisji delegacyjnej, że ludność serbska w Bośnji obchodziła zawsze rocznicę bitwy na Kosowem-Polu, a car Łazarz był czczony, jako bohater narodowy. Rząd wcale podobnych uczuć, ani manifestacyj nie zabraniał. Ludność tamtejsza wdzięczna jest rządowi za wyzwolenie jej z pod panowania tureckiego.

Budapeszt 4-go lipca. (*Tel. pryw. K. W.*) — **Tegoroczny eksport zbożowy z Węgier wyniesie zaledwie połowę zwyczajnego.**

Praga czeska 4-go lipca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— **Przewódcy staroczescy zastanawiali się wczoraj nad tem, czyby nie lepiej było złożyć mandaty do sejmu i pozostawić teren parlamentarny młodoczechom, którzy mają w gruncie rzeczy ten sam program, co oni, tylko do urzeczywistnienia go zalecają użycie energiczniejszych środków. Decyzję w tej mierze odłożono do wyborów z miast.**

Lwów 4-go lipca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — W uzupełnieniu dotychczasowych depesz o rezultacie wyborów onegdajszych z kurji mniejszej własności następujące jeszcze rezultaty z 74-ch okręgów wyborczych tej kurji podać należy: w Starem Mieście wybrany został hr. Ludwik Wodzicki, w Sanoku Słonecki, w Dobromilu Tyszkowski, w Dubiecku Bobczyński, w Rawie Franciszek Jędrzejowicz. W Brzeżanach polak Szeliski i rusin Sawczak otrzymali równą liczbę głosów; los rozstrzygnął na korzyść Szeliskiego. Wskutek tego grupa rusinów w sejmie liczyć będzie głosów 15, nie 16, jak pierwotnie obliczano. W Jaśle minister Ziemiałkowski przy ściślejszym wyborze zrzekł się swoich głosów na rzecz aptekarza Palcha, który pobił w ten sposób hr. Mycielskiego. Wybrany w Turce na miejsce Władysława Łozińskiego, znanego pisarza, rusin Teliszewski jest notarjuszem; wybrany w Żółkwi w miejsce rusina Lenińskiego także rusin, dr. Korol, jest adwokatem; dwaj włościanie rusińscy: Oleksa Barabasz i Huryk, wybrani zostali w Bohorodczanach i Stanisławowie. W ogóle rusini zyskali siedem nowych okręgów wyborczych, a utracili trzy (Rawa, Sambor i Husiatyn), czyli zyskali realnie cztery.

Zara 4-go lipca. (*Tel. pryw. K. War.*) — Wczoraj odbyły się w Dalmacji wybory do sejmu z kurji włościańskiej. Wybrano 14-tu chorwatów i 6-ciu serbów.

Berlin 4-go lipca. (*Tel. pryw. Kurj. War.*) — W d. 6-ym sierpnia odbędzie się konferencja biskupów pruskich w Fuldzie.

Berlin 4-go lipca. (*Tel. pryw. K. War.*) — Tutejszy *Tagblatt* zapewnia, że na niedzielnym tajnym konsystorzu watykańskim odczytany został poufny list cesarza Franciszka-Józefa do Papieża, udzielający mu ważnych wskazówek o położeniu politycznem Europy.

Paryż 4-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Zapewniają, że usunięcie przez izbę tajnego funduszu dyspozycyjnego z budżetu nie odniesie skutku, gdyż senat go wstawi napowrót.

Rzym 4-go lipca. (*Tel. pr. Kurj War.*) — Osiemnaście stowarzyszeń tutejszych uchwaliło zawiązać ligę narodową dla popierania dążeń Irredenty.

Belgrad 4-go lipca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Z prowincji donoszą znowu o licznych napadach rozbójniczych.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Kijów 4-go lipca. (*Tel. pryw. Kurj. Warsz.*) — Spekulant sprzedał 1200 pudów z odbiorem w czerwcu i lipcu (st. st.) na stacji Popielnia po rs. 4.95; Z jcow zbył towarzystwu kijowskiemu 30,000 pudów z dostawą w styczniu i marcu 1890 do Kijowa po rs. 4.60.

Berlin 4-go lipca, g. 2. m. 30 (*T. p. K. W.*) —
Ruble w gotówce **208 50** (wczoraj 208.75)
Ruble na dostawę **208 25** (wczoraj 208.50)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani N., prenumeratorce „Kurjera".*— 1) Wydział wymieniony znajduje się przy uniwersytetach w Zurichu, Paryżu, Genewie i t. p.; 2) zapis co pół roku w sierpniu i lutym; 3) kurs 2—4-letni; 4) świadectwo z ukończenia szkół miejscowych lub potwierdzenie świadectwa zagranicznego, prócz tego metryka i świadectwo pochodzenia; 5) od 2—3,000 fr. minimalnie; 6) pozwolenie można uzyskać po złożeniu egzaminu w uniwersytecie warszawskim lub w jednym z uniwersytetów Cesarstwa.

— *Stałemu czytelnikowi.*— W zakładzie leczniczym przy ulicy Oboźnej.

— *Panu Leopoldowi Osmólskiemu.*—Zależeć to może od wielu przyczyn: niestrawności, częstego palenia, próchnienia zębów. W każdym z tych wypadków postępowanie winno być inne, do oznaczenia środków koniecznem jest dokładne zbadanie przez lekarza.

GIEŁDA.

Warszawa, 4-go lipca.

Berlin jednogłośnie taksował dziś ruble po 208.50, co odpowiada kursowi 47.95 bez kosztów, Petersburg zaś telegrafował, iż żądają za Londyn z odbiorem natychmiastowym 9.77, a na terminy 9.82. U nas, przy małym bardzo ruchu, rozwijała się dążność zwyżkowa, skutkiem której początkowy kurs wpłaty w Berlinie 47.85 (równia 209 bez kosztów) podniósł się stopniowo do 47.95 (t. j. 208.50 m. za 100 rs.), wytwarzając różnice 10 kop. dziś na korzyść Berlina, a przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego 5 kop. na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym stosownie do woli kupującego z terminem trzymiesięcznym po 48.35 i dostawy z odbiorem stałym w końcu sierpnia r. b. po 48.15; po tymże kursie ofiarowano na dostawę b. m.

W walutach obcych ruch mały. **Berlinem** krótkim obracano po 47.85, $47.87\frac{1}{2}$, 47.90, $47.92\frac{1}{2}$ i 47.95, przeważnie jednak po 47.90, żądając 48.10. Inne niemieckie miasta bankowe z krótkim terminem oddawano po 47.65 i 47.70. W zaofiarowaniu nominalnem po 9.78 notowano **Londyn** krótki. **Paryż** krótki ofiarowano po 39.05, brano zaś po 38.90 i 38.95. **Wiedeń** krótki po 82.65 w żądaniu bez pokupu.

W papierach obroty średnie. Żądano za listy likwidacyjne po 88.35 i 88 według wielkości odcinków, a otrzymano 87.75 za kilka tysięcy w drobnych sztukach. Wschodnie pożyczki po 99.25 w zaofiarowaniu bez względu na emisję, bez odbiorców. Sprzedano kilka pożyczek premjowych I em. po 272. Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 84.25, a nabyto kilka tysięcy w sztukach drobnych po 84. Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 98.40 I ser. i po 97.15 II, III, IV i V ser., a umieszczono kilkadziesiąt tysięcy I-ej ser. po 98.15, 98.20 i 98.25, oraz kilkadziesiąt tysięcy ostatniej serji po 96.80, 96.85 i 96.90. W żądaniu względnie do serji listy zastawne m. Warszawy po 98.75, 96.25, 95.75, 95.30 i 95.25; wzięto drobnostkę II ser. po 95.85, kilkanaście tysięcy IV ser. po 95.05 i kilkanaście tysięcy V ser. po 95. Listy zastawne m. Łodzi ofiarowano po 95.50, 93.50, 93 i 92.50, według serji, Obligów kanalizacyjnych m. Warszawy można było dostać po 91.75. Zbyto kilka tysięcy 5% listów zastawnych wileńskich po 93.15 i 93.20.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych względnie mocne, wyczekujące. *W. O.*

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Cukier. Na kijowskim rynku cukrowym, według sprawozdania biura syndykatu cukrowników z dnia 27-go czerwca r. b. w okresie od 20-go do 27-go czerwca r. b. włącznie, sprzedano mączki z kampanji bieżącej: w dniu 20 czerwca 10,000 na czerwiec (st. st.) z odbiorem na stacji Białocerdiew po rs. 5 za gotówkę; w dniu 25 czerwca 2,400 pudów na czerwiec (st. st.), stacja Olszanka po rs. 4.95 za gotówkę i 1,800 pudów na czerwcu (st. st.) stacja Browki po rs. 4.90 za gotówkę; w dniu 26 czerwca r. b. 3,600 pudów na czerwiec (st. st.) stacja Browki po rs. 4.90 za gotówkę i 1,200 pudów na czerwiec (st. st.) stacja Browki po rs. 4.92 za gotówkę. Pierwszą partję sprzedało Towarzystwo bugajewskie pp. Rafałowiczom, wszystkie inne zaś spenulanci spekulantom. Z kampanji 1889/90 sprzedano w dniu 20 czerwca 15.000 pudów na stacji Kalinówka na wrzesień-styczeń po rs. $4.32\frac{1}{2}$ za gotówkę i 12,000 pudów na stacji Białocerkiew na październik-listopad po rs. 4.41 z 16 kop. zadatku; w dniu 21 t. m. 3,000 pudów na stacji Holendry na grudzień-luty po rs. 4.45 z 20 kop. zadatku, w dniu 23 t. m. 6,000 pud. na stacji Korsuń na wrzesień-grudzień po rs. 4.40 za gotówkę, 10,000 pud. na stacji Krzyżopol na wrzesień-październik po rs. 4.30 z 30 kop. zadatku, a reszta za kuponami frachtowemi, 15,000 pud. na wrzesień-listopad po rs. $4.37\frac{1}{2}$ z 75 kop. zadatku wypłacić się mającego w różnych czasach i 20,000 pud. na stacji Moskwa na październik-styczeń po rs. $4.87\frac{1}{2}$ za gotówkę; w dniu 25 t. m. 30,000 pud. na stacji Moskwa na październik-marzec po rs. 4.90 za gotówkę, 60,009 pud. na stacji Białocerkiew na grudzień-luty po rs. 4.40 za gotówkę, 30,000 pud. stacji Białocerkiew na październik-listopad po rs. 4.35 za gotówkę, 30,000 pud. na stacji Tahańcza na wrzesień-grudzień po rs. 4.35 za gotówkę, 10,000 pud. na stacji Woroncowo na pierwsze miesiące po rs. $4.37\frac{1}{2}$ za gotówkę i 9,000 pud. na stacji Połonne na kwiecień-czerwiec po rs. 4.50 z zadatkiem 30 kop. zaraz i 20 kop. we wrześniu, i w dniu 26 t. m. 10,000 pud. na stacji Krzyżopol na listopad-luty po rs. 4.40 z zadatkiem 20 kop.

Cenę rafinady *obniżono* na rynku kijowskim od dnia 13-go czerwca r. b. o *20 kop. na pudzie.*

Okowita. *Hamburg* 29 czerwca (sprawozdanie tygodniowe). Spirytusem obracano początkowo w bardzo znacznem usposobieniu, tak dalece, że przy cenach powoli idących w górę, oferty pochodzące z krajów wytwórczych, szczególniej na miesiące jesienne i zimowe łatwo znaleźć mogły nabywców. Chęć kupna była podniecaną przez żywe załadowania do Hiszpanji i podtrzymywaną przez zwyżkę na rynkach zbożowych. Do chwili obecnej nie nastąpiło jeszcze ogłoszenie nowego prawa spirytusowego hiszpańskiego i daty wprowadzenia go w życie, lecz ogólnie spodziewają się tu, że nowe prawo obowiązywać zacznie począwszy od 1-go lipca. Wprawdzie szwedzkie zapasy i zatrzymane w Carlshamm w konsygnacji remanenta będą z tutejszym wywozem konkurować, niemniej jednak widoki na zwiększający się eksport do Hiszpanji są wciąż niezmiernie pomyślne; skutkiem tego w obec poważnych zapasów tutejszych, można liczyć na żywy odbyt podczas miesięcy letnich. W początku terminu lipcowego oczekiwane są liczne zameldowania, które prawdopodobnie zostaną przyjęte głównie przez reporterów, a wywołane w ostatnich dniach, z powodu wstrzymywania się od zakupów, osłabienie cen będzie musiało ustąpić znowu wzmocnieniu tendencji. Notowano na wywóz: na czerwiec $20\frac{3}{4}$—$21\frac{1}{2}$ płacono; na lipiec i lipiec-sierpień $21\frac{1}{2}$ do 22 i $21\frac{3}{4}$ płacono, $21\frac{1}{4}$ w żądaniu i poszukiwaniu; na sierpień-wrzesień $22\frac{3}{4}$, $23\frac{3}{4}$, $22\frac{3}{4}$ płacono, $22\frac{3}{4}$ w żądaniu i poszukiwaniu; na wrzesień-październik $23\frac{1}{4}$—$23\frac{1}{2}$—$23\frac{1}{4}$ płacono, $23\frac{1}{4}$ żądano i poszukiwano; na październik-listopad $23\frac{1}{2}$, $23\frac{3}{4}$, $23\frac{1}{2}$ płacono, $23\frac{1}{2}$ w żądaniu i $23\frac{1}{4}$ w poszukiwaniu; na listopad-grudzień $23\frac{1}{4}$ w żądaniu, 23 w poszukiwaniu; na listopad-maj 18.89/90 $23\frac{1}{4}$ w żądaniu, 23 w płaceniu; na kwiecień-maj 1890, $23\frac{1}{4}$ w żąd., 23 w płaceniu. Kurs w Hamburgu 209.50 m. za 100 rs.

Gdańsk 1-go lipca.—Pszenica krajowa w spokojnem usposobieniu przy cenach słabo utrzymanych. Towar tranzytowy nie miał popytu, skutkiem czego posiadacze zmuszeni byli oddawać przeważnie o 1 do 2 marek taniej. Płacono za polską transito pstrą zepsutą 120/1 f. 116 m., pstrą stęchłą 126 f. 120, 122 f. 124 m., szklistą 125 f. 130 m., 126/7 f. 133 mar., dobrze pstrą 128 f. 135 m., jasno-pstrą 126/7 f. 137 m., 129 f. 137 m., 130/1 f. 141 m., 131 f. 142 m., białą 126 f. 136 m., wysoko-pstrą 129/30 f. 140 m., 133 143 m., wysoko-pstrą szklistą 130 do 131 f. 143 m., 131/2 f. 144 m., dobrą wysoko-pstrą szklistą 130 funt. 146 m., za russką transito pstrą 120 f. 124 m., jasną 126/7 funt. 139 m., łagodnie czerwoną 127/8 funt. f. 127 m., 131 i 132 funt. 133 m., 132 funt. 134 marek za tonnę. Terminy transito: na lipiec-sierpień 133 m., $132\frac{1}{2}$, 133 m. płacono, na wrzesień-październik 136, $135\frac{1}{2}$ marek w płaceniu, na październik-listopad $136\frac{1}{2}$ marek płacono, na listopad-grudzień $137\frac{1}{2}$ m. w żądaniu 137 m. w płaceniu, na kwiecień-maj 141 m. płacono. Cena regulacyjna tranzytowej 134 m. Wypowieddziano 450 tonn. Żyto krajowe słabo i częściowo taniej, a tranzytowe bez zmiany. Płacono za polskie transito 123/4 f. $95\frac{1}{2}$ m., 120/1 funt. $94\frac{1}{2}$ m., za russkie transito 130 f. 99 m. za tonnę. Wszystko za 120 funt. i tonnę. Terminy: na lipiec-sierpień transitowe 96 m. płacono, na wrzesień-październik dolno-polskie 105 mar., tranzytowe $99\frac{1}{2}$ mar. płacono, na październik-listopad transitowe 100 m. w żądaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 96 mar., tranzytowego 95 mar. Jęczmień targowano polski tranzito jasny 118 funt. 101 m., russki transito 101 funt. 83 m., 110 funt. 88 mar. za tonnę. Groch polski transito 100 m. za tonnę płacono. Rzepik polski trasito 235 m., russki transito spleśniały 175 m. za tonnę targowano. Siemię lniane russkie średnie 175 m. za tonnę płacono. Rzepnica russka transito 120 do 130 m. za tonnę targowano. Otręby pszenne na wywóz morzem bardzo grube 3.95 do 4 m., grube 3.85, 3.90 m., rednie 3.80 m., miałkie 3.75 m. za 50 kil. płacono. Otręby żytnie na wywóz morzem $4.17\frac{1}{2}$ m. za 50 kilogr. targowano. Spirytus w towarze gotowym nie podlegający cłu 55 m. w płaceniu, podlegający cłu 35 m. w płaceniu. Cukier w Gdańsku bez obrotów. Kurs w Gdańsku 210.70 marek za 100 rubli.

Sprawozdanie tygodniowe z targów zbożowych warszawskich. Wiadomości nadchodzące z zagranicy i z kraju o coraz gorszych widokach na tegoroczne zbiory, oraz doniesienia o mocnem usposobieniu zagranicznych rynków, wywierają wpływ na tendencję naszych targów. Dowozy ziarna w tygodniu ubiegłym, zwłaszcza kolejami, były obfite, pomimo to jednakże targi warszawskie rozwijały mocne usposobienie, a notowania wyraźnie dążyły w kierunku zwyżkowym. Na targu Witkowskiego kierunek zwyżko mniej wyraźnie się zarysował z powodu braku odpowiedniego wyboru ziarna. Za pszenicę wyborową płacono do 6.20, za białą do 6 rs. innemi gatunkami mało się zajmowano. Żyto wyborowe kupowano po 4.05 do 4.25, za średnie do 4.05, ordynaryjne w zaniedbaniu, za jęczmień płacono 3.75—4.20, za owies 2.70 do 3 rs. Targ praski bardzo mocno był usposobiony, pszenicę wyborową notowano 96—100 kop., średnią 88—94 kop., żyto wyborowe po 72—75 kop., średnie po 70—72 kop., ordynaryjne 67 do 70 kop. Owies bardzo mocno, za wyborowy płacono 82 do 85 kop., za średni 75 do 81 kop., ordynaryjny 70 do 73 kop. Gryka mocno 78 do 90 kop. Jęczmień zaniedbany, płacono 60 do 75 kop. stosownie do gatunku. Groch 65 do 75 kop. Kasza jaglana bardzo dobrym cieszy się zbytem, za wyborową płacono 120—130 kop., za średnią po 100—118 kop., ordynaryjną po 85 do 95 kop. Remanent wagonów w magazynach tranzytowych przedstawia się w następujący sposób: kaszy jaglanej 56 wagonów, owsa 20, owsa, gryki 7, mąki pszennej 4, ryżu 4, żyta 3, kaszy gryczanej 1 i makuchów 1 wagon.

Urodzaje. *Wiedeń* 29-go czerwca.— Według urzędowego sprawozdania o stanie urodzajów z dnia dzisiejszego, widoki na urodzaje chwieją się w ogóle pomiędzy doskonałemi i bardzo lichemi. We wszystkich krajach alpejskich stan zbóż jest dobry, a nawet bardzo dobry; w północnym Tyrolu i Voraalbergu stan zbóż wszystkich jest bardzo mały. W Czechach i na Karście urodzaje decydują pomiędzy stanem doskonałym i średnim. W Galicji urodzaje są przeważnie złe, chwiejąc się pomiędzy bardzo złym i średnim stanem pól. Widok na zbiór wina w Czechach, Morawji i Niższej Austrji są w ogóle pomyślniejsze niż w południowym Tyrolu; w Istrji i Dalmacji pomyślne.

ZADANIE KONIKOWE.

(Ułożył Max).

na	dy	su	kli	cia	ki	jak	lo
kre	prze	ko	kie	tak	nasz	ży	by
le	rze	do	tak	smut	gdy	sy	ka
nia	niż	i	bliż	czło	krót	chwi	go
kasz	ża	pie	już	le	ul	wie	ki
ko	ce	cóż	że	cier	ła	łe	la
więc	na	je	da	tak	ka	i	od
słoń	na	nia	twe	two	nas	by	dzień

Rozwiązanie szarady, umieszczonej w nrze 174:

KWAR-TE-TY.

Dobre rozwiązanie *pierwsi* nadesłali: panowie: L. Stępiński, G. Kalińczyk, Szykier, S. Szuldberg, oraz pan Glücksman z Piotrkowa.

ODPOWIEDZI.

— *Panu Władysławowi Now.*—Ażeby dowieść, iż nie chowamy światła pod korcem, zamieszczamy wiersz pański choć w części:

Oto on:

Z Wiosną.

W tanach dźwięcznych tak wesoło
Skowronek piosnkę swą nuci
Monotonnym dzwiękiem onych w około
Zamilkłą radość ze snu czuci.

Czuci i budzi i zimowej ciszy do życia woła
Lasy i gaje pola i łąki
Piękne doliny witając do koła
Pomimo długiej rozłąki.

I tam dalej, aż do skutku.

— *Panu A. K. z ulicy Wierzbowej.* — O tem, kto pierwszy odgadł kryptogram do nagrody, będzie sz. pan miał wiadomość w oznaczonym przy podaniu zadania terminie, co zaś do pytania, czy nagroda za jego odgadnięcie jezt rzeczywistą, o tem zaświadczyć mogą sz. panu ci, którzy nagrody otrzymają.

— *Amatorowi szarad.* — Że szarady są obecnie w naszem piśmie rzadziej zamieszczane, powód leży w tem, iż rubryka zadań od lat kilku została znacznie rozszerzoną i urozmaiconą, co na częste powtarzanie jednego rodzaju zagadnień nie pozwala. Swoją drogą będziemy się starali możliwie najczęściej życzeniu sz. pana zadosyć uczynić.

— *Panu S. Jezior.* — Dziwna rzecz, iż szarada, dla wszystkich ta sama, jednym daje „kwartety", panu... wyraz „mama".

LISTA PRZYJEZDNYCH.

Hotel Angielski: A. Iwanow radca stanu z Iwangrodu, J. Jagielski ob. z Grajewa, T. Łoszkiejt radca stanu z Lublina, B. Lenkiewicz ob. z Kijowa, J. Żychniewski rejent z Bendzina.

Hotel Drezdeński: H. Betlejewski ksiądz z Sierpca, J. Tuszewski ob, z Mławy.

Hotel Europejski: Aleksiej Jeremiejew kupiec z Moskwy, Aleksander Wasilew ob. z Wiednia, hr. Gabrjela Komar ob. z Kowna. Andrzej Iwanow podpułkownik z Zambrowa, Konrad Dzierzgowski nauczyciel z Płocka, ks. Marja Liwen ob. z Mitawy, Stanisław Piwnicki ob. z Płocka, Moryc Palm kupiec z Moskwy, Anna de Rossi ob. z Siedlec, Mikołaj Martynow pułkownik z obozu, T. Boy kupiec z Moskwy, P. Riumin radca stanu z Płocka, J. Winogradowa ob. z Kazania, J. Waliszewski ob. z Włocławka, A. Howriczew zegarmistrz z Aleksandrowa, K. Tański ob. z Kielc, S. Kobierzycki obyw. z Piotrkowa, M. Czekałow technik z Wiednia, T. Lewicki uczeń gim. z Żytomierza, W. Krzyżanowski uczeń gim. z Żytomierza, J. Florkowski Józof ob. z Kijowa, S. Arkuszewski inżenier z Kalisza, M. Białkowska ob. z Piotrkowa, G. Morbely kupiec z Berlina, Krause kapitan z Moskwy, E. Stiebel kupiec z Petersburga.

Hotel Krakowski: M. Bukar żona nacz. powiatu z Turku, D. Wancel taksator leśny z Łomży, J. Datyner kup. z Łodzi, J. Jeszke kup. z Białostoku, J. Kozłowski ob. z Mękarzewa, K. Kotkowski ob. z Bodzechowa, A. Michniewicz żona pułkownika z Włodawy.

Hotel Lipski: M. Zawadzki radca dworu z Suwałk, F. Kunce ob. z z Łodzi, A. Ratuszyński sędzia śledczy z Grójca, L. Rozmanit kupiec z Grójca, J. Rostkowski ob. z Płocka,

Hotel Niemiecki: W Arendt emeryt z Petersburga. K. Baciarelli ob. z w. Falborz, R. Radzki ob. z Prus, F. Gorden żona kupca z Białostoku, J. Glezerman kup. z Witebska, P. Daniuszewski ob. z Nowogrodu, G. Zilberstein ob. z Lublina, L. Nirenheim ob. z Mitawy, M. Słomkowski ob. z Bełchatowa, A. Smerdzki radcu stanu z Mińska, S. Fainstein kupiec z Nowogrodu g. wołyńska, A. Szulc ob. z w. Dębe, E. Szwarc ob. z Windawy.

Hotel Słowiański: M. Andrzejowska aktorka z Włocławka, H. Wołyńczyk nauczyciel z Siedlec, A. Dymitrjew pułkownik z Milosny, M. Monczuńska ob. z Paryża.

Hotel Saski: W. Lalewic ob. z Suwałk, J. Wyrzykowski lekarz rz. z Miechowa, J. Trzaskowski prowizor z Żytomierza, S. Ostroumow komisarz włościański z Nowomińska, J. D. Duchinowski jenerał-major z Petersburga, E. Ejchler kupiec z Międzyrzeca, M. Krompole ob. z Płocka, A. Romanowski urzędnik z Włodzimierza, A. Mościcki ob. z Łomży, M. Łuniewska żona notarjusza z Warty, J. Dłużniakiewicz aptekarz z Melitopolu, H. Szamotułło ob. z Białostoku, B. Hołaczkiewicz ob. z Końsk, A. Miekoszczykow porucznik z Tomaszowa, G. Szlochtip podesauł z Rembertowa, S. Doberski ob. z Łomży.

Hotel Victoria: J. Bernaciński słuchacz prawa z Krakowa, hr. B. Tyszkiewicz ob. z Krakowa, J. Weber kup. z Grodna, J. Bekman rz. rad. st. z Petersburga, B. Zabrowski ob. z Kozienic, E. von Hofe kupiec z Salingen, A. Gründbaum kup. z Moskwy, B. Hermanow z wł. fund. z Moskwy, D. Mironow ob. z Moskwy, E. Heidenheimer kup. z Norymberga.

OGŁOSZENIE
BANKU PAŃSTWA.

A. Na zasadzie Najwyżej zatwierdzonego d. 15 czerwca 1887 r. i 29-go lutego 1888 r. zdania Rady Państwa, towarzystwa dróg żelaznych: kozłowo-woroneżsko-rostowskiej, kursko-charkowsko-azowskiej i orłowsko-grazińskiej wydają się nowe 4% obligacje w walucie metalicznej, stanowczo gwarantowane przez rząd, tak co do wypłaty procentów, jak i umorzenia samych obligacyj, również zwolnione zostają od wszelkich podatków państwa russkiego w następujących wysokościach:

Towarzystwa drogi żelaznej kozłowo-woroneżsko-rostowskiej w sumie 15,128,000 marek niemieckich=18,683,080 franków = 8,970,904 guldenom holenderskim;

Towarzystwa drogi żelaznej kursko-charkowsko-azowskiej w sumie 142,157,000 marek niemieckich=175,563,895 fran. = 84,299,101 guldenów holenderskich—i

Towarzystwa drogi żelaznej orłowsko-grazińskiej na sumę 50,117,000 marek niemieckich =61,894,495 franków=29,719,381 guldenów holenderskich.

Nowo wypuszczające się 4% obligacje wyżej powołanych dróg żelaznych przeznaczają się na pokrycie konwersji i wykupienie dawniej wypuszczonych 5% pożyczek tychże dróg żelaznych, mianowicie:

1) 4% obligacje drogi żelaznej kozłowo-woroneżsko-rostowskiej dla skonwertowania i wykupu:

5% obligacyj kozłowo-woroneżskiej

Pierwotnie wypuszczono obligacyj na sumę	Suma znajdujących się w obiegu obligacyj
4,562,400 tal.	4,399,800 tal.

2) 4% obligacyj kursko-charkowsko-azowskiej dla skonwertowania i wykupu:

5% obligacyj kursko - charkowskiej drogi żelaznej

	Pierwotnie wypuszczono obligacyj na sumę	Suma znajdujących się w obiegu obligacyj	
lit. A	7,094,400 tal.	6,901,800 tal.	10,206,000 tal.
B	8,576,000 g. h.	8,381,000 g. h.	8,381,000 g. h.
C	106,700 Ł	103,800 Ł	3,856,500 Ł.
5% obligacje charkowsko-azowskiej			
lit. A	3,411,400 tal.	3,304,200 tal.	
B D	3,847,600 Ł	3,752,700 Ł	

3) 4% obligacje drogi żelaznej orłowo-grazińskiej dla konwersji i wykupu:

5% obligacje jelsko-orłowskiej drogi żelaznej

	Pierwotnie wypuszczono obligacyj na sumę	Suma znajdujących się w obiegu obligacyj	
	4,220,800 tal.	4,116,600 tal.	4,116,600 tal.
	9,329,000 g. h.	9,012,000 g. h.	9,012,000 g. h.
	33,000 Ł	31,100 Ł	779,000 Ł.
5% obligacje dr. żelaznej jelecko-grazińskiej	773,460 Ł	747,900 Ł	

Nowe 4% obligacje zastępują takież obligacje 5% odpowiednich dróg żelaznych i zabezpieczają się na całym majątku i dochodach dróg wypuszczających owe obligacje.

Prócz tego nowo wypuszczające się obligacje otrzymują z chwilą ich wydania bezwarunkowe poręczenie rządu tak co do wypłaty procentów i umorzenia samych obligacyj.

Pomienione obligacje wydają się na okaziciela wartości następujących:

500 marek niemieckich = 617 frank. 50 cent. = 296 gul. hol. i 50 cen.

1,000 marek niemieckich=1,235 frank. 50 cent.= 593 gul. hol. i 50 cen.

2,000 marek niemieckich=2,470 frank. 50 cent.= 1,186 gul. hol. i 50 cen.

Obligacje owe przynoszą 4% dochodu rocznego, który będzie wypłacany półrocznie w terminach 20 marca (1 kwietnia) i 19 września (1 października). Termin zapłaty pierwszego kuponu nastąpi 19 września (1 października) 1889 r.

Umorzenie obligacyj w nominalnej ich wartości dokonywa się przez losowanie.

Pierwsze losowanie nastąpi w drugiem półroczu 1889 r. i powinno się ukończyć: dla obligacyj kozłowo-woroneżsko-rostowskiej w ciągu lat 63, dla obligacyj kursko-charkowsko-azowskiej w ciągu 65½ lat i dla obligacyj orłowsko-grazińskiej w ciągu 61 lat.

Odpowiednio do tego na każde półrocze zalicza się od obligacyj kozłowo - woroneżsko - rostowskiej 0,1798% z nominalnej sumy pożyczki, od obligacyj kursko charkowsko-azowskiej 0,16148% nominalnej sumy pożyczki i na obligacje orłowsko-grazińskiej drogi żelaznej 0,19608% z nominalnej sumy pożyczki, a prócz tego procent od umorzonych już obligacyj każdej z wymienionych dróg żelaznych.

Losowanie nowych 4% obligacyj powołanych dróg żelaznych dokonywa się w czerwcu i grudniu każdego roku, w lokalach zarządów Towarzystw wobec delegowanych od rządu.

Z każdego dokonanego losowania prowadzi się odpowiedni protokół.

Pierwsze losowanie odbędzie się w czerwcu 1890 roku, tak dla tegoż terminu, jak i dla terminu grudniowego 1889-go roku.

Numera wyciągniętych obligacyj w każdem losowaniu będą ogłaszane, oprócz oazet ruskich jeszcze w dwóch berlińskich i dwóch frankfurckich nad Menem, również paryskiej, brukselskiej i amsterdamskiej.

Kapitał za wylosowane na umorzenie obligacje będzie wypłacony w terminie najbliższym płatności kuponów.

Opłata kuponów i wylosowanych obligacyj dokonywa się bez potrącenia jakichkolwiekbądź podatków russkich, odpowiednio do wymienionych walut na obligacji.

w Petersburgu:

w kasie zarządu odpowiedniego Towarzystwa . . . . .
w międzynarodowym banku handlowym . . . . . .
w dyskontowym i pożyczkowym . . . .
} biletami kredytowemi według kursu

w Berlinie:

w zarządzie Towarzystwa dyskontowego i w domu bankierskim S. Bleichreder . . . .
w Frankfurcie nad Menem . . .
w domu bankierskim M. A. von Rotschild i Synowie . . .
} markami cesarstwa niemieckiego

w Paryżu:

w domu bankierskim BB. Rotschild, frankami.

w Amsterdamie:

w domu bankierskiskim: Lipman, Rosental i spółka . . . .
i w domu bankierskim A. Hantsl
} guldenami holenderskiemi.

Warunki zapisu.

A. Zapisy na wypuszczające się 4% obligacje, wzamian wyszczególnionych wyżej do wykupu 5% obligacji przyjmowane będą od dnia niniejszej publikacji do poniedziałku t. j. do dnia 26 czerwca (8 lipca) r. b. włącznie, zaś gotowiznę tylko w poniedziałek d. 26 czerwca (8 lipca) r. b. w następujących miejscowościach.

a. Zamiana 5% obligacyj wspomnianych wyżej dróg żelaznych jak również za gotowiznę:

w Petersburgu w banku państwa i jego kantorach
w Moskwie
w Warszawie
w Kijowie
w Charkowie
w Rydze
w Odesie
w petersburskim banku handlowym międzynarodowym
w petersburskiem banku dyskontowym i pożyczkowym.
w Amsterdamie u pp. Liepman, Rosental i Comp. i u p. A. Gantsl.

b. Zamiana zaś tylko przeznaczonych do konwersji 5% obligacyj:

w Berlinie u p. S. Blejchreder i w zarządzie Towarzystwa dyskontowego
w Frankfurcie nad Menem u pp.: M. A. von Rotschild i synowie
i w innych miastach cesarstwa niemieckiego.

Żądania 4% obligacyj nowych pożyczek w zamian za konwertujące się 5% obligacje zaspakajają się w całości.

Po zamknięciu zapisów za gotowiznę, nastąpi w czasie najbliższym repartycja.

Przy zapisie na nowe 4% obligacje, w zamian za poprzednie 5% obligacje odpowiednich dróg żelaznych, ***cena nowych 4% obligacyj*** z procentem od 20 marca (1 kwietnia) 1889 r. do dnia obrachunku, tj. do d. 19 czerwca (1 lipca) 1889 r. naznacza się po 89%, tj. za 1000 marek ceny nominalnej . . . . =890 marek niemieckich z dodaniem % za 90 dni po 4% od 20 marca (1 kwietnia) 1889 r. do dnia 19 czerwca (1 lipca) 1889 r. . . . . . . = 10

razem . . . . . 900 (marek niemieckich).

Subskrybenci, życzący sobie wnieść ***podlegające konwersji nie wylosowane obligacje,*** powinni zawiadomić o tem przy subskrybcji, same zaś obligacje mogą przedstawić albo przy subskrybcji lub po tem, lecz nie później, jak w dniu 19 (31) lipca 1889 r.

W tym ostatnim razie obowiązani są złożyć kaucję, w wysokości 5% nominalnej wartości każdej zażądanej obligacji w gotowiźnie lub w papierach procentowych, przyjmowanych na zastaw przez warszawski kantor Banku Państwa.

Przy złożeniu samych obligacyj kaucje będą zwracane.

Dawne 5% obligacje ze wszystkiemi kuponami, których termin przypada po 19 czerwca (1 lipca) 1889 r. będą przyjmowane na ratę według następującego obrachunku:

5% obligacje dr. żel. kozłowsko-woroneżskiej

z kuponami płatnemi od 21 grudnia 1889 (2 stycznia 1890 r.) i następnemi będą przyjmowane według nominalnej ich wartości, tj. 200 tal. = 600 niem. markom

5% obligacje dr. żel. kursko-charkowskiej

z kuponami płatnemi 20 października (1 listopada) 1889 r. i następnemi.

200 talarów	=	600 niem. markom
procent za 2 miesiące 5%	=	5 „ „
		605 niem. marek
1000 guldenów holenderskich	=	1730 mar. 35 f.
% za 2 miesiące 5%	=	14 40 „
		1744 m. 75 f
100 funtów sterlingów	=	2045 m. 50 f.
% za miesiąc 5%	=	17 „ 5 „
		2062 m. 55 f.

5% oblig. dr. żel. charkowsko-azowskiej

z kuponami płatnemi 20 sierpnia (1 września) 1889 roku i następnemi.

200 talarów	=	600 niem. markom
% za 4 miesiące 5%	=	10 „ „
		610 marek

100 funt. szt. = 2045 m. 50 f.
% za 4 mies. 5% = 34 „ 10 „
2079 m. 60 fen.

5% obligacje dr. ż. jelecko-orłowskiej
z kuponami płatnemi d. 20 października (1 listopada) 1889 r. i następnemi.

200 talarów = 600 niem. mar.
% za 2 miesiące 5% = 5 „ „
605 niem. mar.

1000 guld. holend. = 1730 m. 35 f.
% za 2 miesiące 5% = 14 „ 40 „
1744 m. 75 f.

100 funt. szterl. = 2045 m. 50 f.
% za 2 miesiące 5% = 17 „ 05 „
2062 m. 55 f.

5% oblig, D. Ż. Jelecko-Grażskiej
z kuponami płatnemi 20 sierpnia (1 września) 1889 r. i następnemi:
100 funt. szter = 2039 m. 35 fen.
% za 4 miesiące 5% = 34 „ — „
razem . . 2073 m. 35 fen.

Na zasadzie powyższego obrachunku subskrybent otrzyma nowemi 4% obligacjami nominalną sumę, odpowiednią złożonym przez niego 5% obligacjom, podzieloną przez 500 marek; resztę zaś w markach otrzyma biletami kredytowemi po kursie dziennym marek.

Należność za brakujące kupony, przy złożonych 5% obl., potrącona zostanie z nominalnej ich wartości, przy czem 2 funty sterlingi i 10 szylingów rachowane będą za 51 marek i 15 fenigów, a 25 guld. holend. rachowane będą za 43 mar. 5 fenigów.

Przy subskrypcji na nowe 4% oblig. wymienionych Dróg Żelaznych za gotówkę, cena subskrypcyjna naznacza się 89% nominalnej wartości obligacji, t. j. 890 marek niemieckich za każdą obligację tysiącmarkową. Oprócz ceny emisyjnej, subskrybent dopłaci procent, od przyznanych mu nowych 4% oblig. za czas od dnia 20 marca (1 kwietnia) 1889 r. po dzień zapłaty za takowe; procent powyższy obliczany będzie od nominalnej wartości obligacji w markach.

Przy subskrypcji należy wnosić kaucję w stosunku 5% nominalnej wartości obligacji, gotowizną lub papierami procentowemi, uznanemi przez Warszawski Kantor B. P. za zabezpieczającemi subskrypcję.

Po zamknięciu subskrypcji nastąpi bezzwłocznie repartycja i w razie przyznania sumy mniejszej od zażądanej, nadwyżka kaucji natychmiast zwróconą zostanie.

Wniesienie należności za przyznane po repartycji obligacje powinno nastąpić w terminie od 5 (17) lipca 1889 roku, lecz nie później jak 9 (21) sierpnia 1889 r.

Przy wnoszeniu należności za przyznane po repartycji obligacje, kaucja złożona na takowe będzie potrąconą lub wydaną subskrybentowi.

Należność przyjmowaną będzie w niemieckich markach, czekami na Berlin, jednak z tem zastrzeżeniem, że przyjęcie takowych czeków i zapisanie na dobro subskrybenta zależeć będzie od decyzji władzy przyjmującej zapisy.

Oprócz tego będą przyjmowane spłaty w każdą środę biletami kredytowemi, po kursie.

Opłacającym będą wydawane tymczasowe świadectwa, które następnie będą zamienione na oryginalne obligacje. 834r

---

— **Magistrat miasta Warszawy.** — Zawiadamiając pp. właścicieli, administratorów i dzierżawców posesji w m. Warszawie i na Przedmieściu Pradze położonych, iż z dniem 3/15 lipca r. b. w kasie m. Warszawy rozpocznie się pobór drugiej raty podatku szacunkowego i kwaterunkowego, oraz procentów na amortyzacje pożyczek budowlanych i opłaty za wodę dostarczaną z wodociągów miejskich. Magistrat prosi uprzejmie pp. kontrybuentów, aby wymienione opłaty w kasie miejskiej do 1/13 sierpnia r. b. zaspokoili. Po upływie tego terminu regulowaną będzie do zalegających w opłacie podatków egzekucja administracyjna za pomocą karnych egzekucyjnych biletów wysyłanych trzy razy w 7-dniowych odstępach czasu, a w razie bezskuteczności tego środka, zarządzoną będzie bez dalszej zwłoki sekwestracja dochodów z nieruchomości.

Przytem magistrat ma zaszczyt zwrócić uwagę pp. kontrybuentów, że podatki powinny być wnoszone w lokalu kasy miejskiej koniecznie do rąk właściwych kasjerów i przy ściąganiu ich w drodze egzekucji na ręce dozorców miejskich za kwitami z księgi kwitarjuszowej na grzbiecie której adnotację o ilości odebranych pieniędzy pp. kontrybuenci własnoręcznie podpisywać powinni.

Tylko przy zachowaniu tych ostrożności pp. kontrybuenci mogą uniknąć odpowiedzialności na wypadek, gdyby pieniądze na podatki przeznaczone, nie wpłynęły do kasy.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *Słowiczkowi.*—Treść i ducha ostatniego listu aż nazbyt dobrze zrozumiałem. Jam zawsze ten sam. 2239 *Orzeł.*

OGŁOSZENIE.

Potrzebne są do wynajęcia lokale i pomieszczenia pod postój wojsk:

1) **Na przedmieściach m. Warszawy,** dla jednej sotni kozaków, licząc na 150 ludzi i stajnia na 145 koni.

2) **Na Powązkach** lub w blizkiej od nich miejscowości, dla Ruchomego parku Artyllerji Nr 2, na 76 ludzi i obok tego siedm izb obszernych i stajnia na 6 koni.

3) **Na Pradze,** stajnia na 5 koni, wozownia na 5 wozów i stancja dla 5-ciu żołnierzy.

4) **W mieście — całe domy.**

Termin wynajmu wszystkich wymienionych pomieszczeń od 1—3 lat.

Życzący wydzierżawić swoje domy lub lokale w nich na powyższe potrzeby wojskowe obowiązani przedstawić deklaracje na imię Prezesa Delegacji Kwaterniczej Pułkownika Bibikowa w Komendanturze Warszawskiej **na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 11.** 1270r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 28 Czerwca (10 Lipca) r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na opalanie kotłów w szlachtuzach miejskich: na Solcu, na Rybakach i na Pradze,

w ciągu lat trzech, t. j. w 1890, 1891 i 1892, od summy rs. 9,334 kop. 57 rocznie.

Warunki licytacyjne i wykaz opału, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1206r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 5 (17) Lipca r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w r. 1890 dla umundurowania niższych stopni Warszawskiej Straży Ogniowej sukna,

w warunkach licytacyjnych wyszczególnionego, od cen zamieszczonych w wykazie do warunków załączonym.

Ogólna summa dostawy wynosi rs. 3,391 kop. 45.

Warunki licytacyjne i próby, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1235r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 6 (18) Lipca r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w r. 1890 dla niższych stopni Warszawskiej Straży Ogniowej płótna,

w warunkach licytacyjnych wyszczególnionego, od cen zamieszczonych w wykazie do warunków załączonym.

Ogólna summa dostawy wynosi rubli 2,777.

Warunki licytacyjne i próby, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1253r

MAGASIN FRANÇAIS,
róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej (gmach dawniej starej Poczty). 1117R

Wielki wybór różnego rodzaju gotowych ubiorów męzkich, jakoteż materjałów na obstalunki podług miary.—Ceny stałe.

MAGASIN FRANÇAIS

róg Krak.-Przedmieścia i Trębackiej (dom dawnej Poczty),

WYPRZEDAŻ

Ubiorów Męzkich i Dziecinnych

z potrąceniem od 20 do 30% zaczynając od 3 do 22 Lipca 1889 r.

Trzymając się zasady wyprzedać pozostały letni towar. 128??

Dla odróżnienia teraźniejszych cen od dotychczasowych, pierwsze będą napisane na białych etykietach przyszytych do ubrania.

	dotychczas	teraz
Paletoty letnie	od 13 rs.	od 11 rs.
Meksykanki	16	13
Garnitury kortowe	17	14
Spodnie	4½	3½
Palet. dziecinne i Garnit.	5	4
Garnitury płócienne	od 7½ rs.	od 6 rs.
Kurtki letnie i alpagowe	5	4
Meksykanki płócienne	8	6
Kurtki Austrjackie	7½	6
Garnitury à la Beduin	14	12
Garnitury alpagowe	11	9

Nauka i wychowanie.

Angielka z płynną konwersacją francuzką, zostaje na lato, poszukuje kilko-godzinnego zajęcia, przyjmie obiady w przystępnych warunkach. Oferty w Kur. Warsz. W. S. 14997

Biuro nauczycielskie Max, Kotzebue 2. Uczeń klasy V-ej gimn. realnego, matematyk, pragnie przyjąć miejsce na wakacje, warunki przystępne. 1852r

Do szkoły 4-klasowej miejskiej w m. Lublinie potrzebnemi są: 1) nauczyciel nauk przyrodniczych i 2) nauczyciel języka niemieckiego, któryby oprócz tego mógł wykładać inny jaki przedmiot. O warunkach można się dowiedzieć u zarządzającego szkołą A. Osuchowskiego. 14774

Dobrego nauczyciela języka niemieckiego, literatury, oraz innych przedmiotów wskazać może H. Olawski, księgarz, Mazowiecka № 6. 14831

Korepetytor, uczeń wyższej klasy może się porozumieć. Solec № 89, m. 1. 14970

Lekcje niemieckiego języka i literatury w wykładzie niemieckim, polskim lub russkim. Łaskawe oferty w Kurjerze pod L. N. 14923

Potrzebny student russki, dla przygotowania ucznia do wstępnej klasy, zarazem i nauczycielka. Chmielna № 45, m. 2. 1855r

Student potrzebny niewielkich wymagań. Wiadomość: ulica Srebrna № 12, stróż wskaże. 14969

Student uniwersytetu, poszukuje lekcyj na wyjazd. Widok 14, m. 9. 1841r

Student uniwersytetu, wyjeżdżając na lato do Ciechocinka, życzy sobie przyjąć lekcje lub kondycję tamże. Wiadomość w Warszawie, Senatorska № 28, m. 24, do wtorku, a następnie w Ciechocinku. Student Lipszyc. 1826r

Posady i prace.

Były oficer, polak, lat 30, człowiek wykształcony, inteligentny, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Języki polski, russki posiada wszechstronnie. Może złożyć poręczenie, kaucję. Gotów jest parę miesięcy pracować bezpłatnie lub za wyrobienie posady zapłacić kilkaset rubli. Przyjąłby chętnie obowiązki w redakcji, biurze, kantorze, wreszcie gdziekolwiek. Oferty uprasza składać w Kurjerze dla „Z. Rębskiego". 14870

Bona francuzka potrzebna natychmiast do dwóch chłopczyków 4—6 lat. Wymagane świadectwo z ostatniego miejsca. Aleja Jerozolimska 84, m. 5. 14753

Bona niemka szuka miejsca do zarządu domu i do dzieci. Mazowiecka 4, m. 5, wchód z podwórza. 14967

Bona francuzka, znająca szycie, poszukuje miejsca. Zgoda 6, mieszk. 8. 14999

Chłopak potrzebny roztropny do szynku. Złota № 16. 14979

Dwóch uczni, umiejących czytać i pisać, potrzeba do profesji szklarskiej. Pracownia, Senatorska № 19. 14717

Do zajęcia się dziećmi i towarzystwa zaraz osoba z doskonałym francuskim i wyższą muzyką potrzebuje miejsca. Oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego pod „Pomoc 108". 1840r

Ekonom-pisarz potrzebny w każdym czasie. Wiadomość: Grzegorzewicz przez Rudę Guzowską, Mszczonów, lub Warszawa Wiejska 3, u szwajcara. 14614

Lokaj żonaty potrzebny zaraz na wieś. Wiadomość w warszawskiej fabryce kapsli. Leszno № 88. 15001

Garncarz zdolny, umiejący robić podług miary, potrzebny zaraz na stałe do korzystnego zajęcia. Wiadomość u Z. Florjanowicza, Marszałkowska 139. 14935

Inteligentny handlowiec z kaucją rs. 1,000, poszukuje posady kasjera lub ekspedjenta w miejscu lub na prowincji, posiada chlubne świadectwa, zna dokładnie języki polski, niemiecki, russki w części. Adr. A. G., Kurjer Warsz. 14720

Leśniczy kawaler potrzebuje posady, świadectwa dobre. Adres: Zgoda № 6, E. M. Warszawa. 14959

Młody człowiek, katolik, moralnego wychowania, potrzebny jako praktykant do fachowego interesu. Oferty H. A. K. w Kurjerze. 14963

Młoda osoba poszukuje miejsca sklepowej bony lub gospodyni. Złota 30, mieszkania 10. 14958

Maszynistka potrzebna oraz panny do sukien. Bielańska 18. 15000

Młody człowiek, dobrego prowadzenia, z dobrem świadectwem, poszukuje obowiązku w Warszawie na stałe lub jako przychodni. Łaskawe oferty pod „Obowiązek" przyjmuje Biuro Ogłoszeń, Senatorska 26. 1853r

Młodzieniec lat 16, dopiero po ukończeniu 4-klasowego progimnazjum, ładnie piszący, chce się zaraz umieścić w fabryce, kantorze, handlu wyrobów żelaznych. Piękna 31, mieszkania 30. 14939

Osoba inteligentna, kaucja rs. 400, poszukuje miejsca kasjerki. Oferty pod K. P. przyjmuje Biuro Ogłoszeń, Senatorska 26. 1818r

Osoba muzykalna, umiejąca szyć, potrzebna do towarzystwa panienek na stałe. Aleja Jerozolimska № 27, mieszk. 5. 14955

Ogrodnik żonaty, bezdzietny, zagraniczny, obeznany we wszystkich gałęziach swego zawodu, życzy sobie przyjąć posadę od 1-go października r. b. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod literami „J. P. Ogrodnik". 14943

Ogrodnik (kawaler) zdolny do zakładania parków, hodowli ananasów i wogóle przedmiotów w zakres ogrodnictwa wchodzących, poszukuje posady w Królestwie lub na wyjazd do Cesarstwa albo za granicę. Adres w sklepie kwiatów, róg Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia pod lit. S. Z. 15012

Potrzebna jest zaraz maszynistka do bielizny. Chmielna № 27. 14992

Potrzebne panny podręczne do krawieczyzny. Stare-Miasto 21, m. 7. 14991

Potrzebna jest sklepowa do filji piekarskiej z kaucją 100 rs. Wiadomość: ulica Chłodna № 48, w piekarni. 14984

Potrzebne są panny podręczne do krawieczyzny. Nowy-Świat № 32, m. 20. 14981

Panny zdatne potrzebne są do szycia sukien. Twarda 6, mieszk. 17. 14977

Potrzebna jest sklepowa niemłoda, obznajmiona ze sprzedażą pieczywa, umiejąca dobrze pisać i rachować, kaucja rs. 30, pensja rs. 10, Hoża 78, w piekarni. 14956

Potrzebni ślusarze i uczniowie do nauki, do fabryki drzwiczek hermetycznych, kominków i wszelkich przyborów kuchennych i piecowych, Adolf Haensel, Elektoralna 14, obok szpitala. 1858r

Potrzebny uczeń do drzeworytni i fabryki stempli kauczukowych. Ulica Tłomackie № 15. 1854r

Potrzebne są panny uzdolnione do staników. Leszno 7, m. 4. 14942

Posługaczka przychodnia, w wieku średnim, potrzebna. Leszczyńska 5, mieszkania 2. 1843r

Panny zdolne do spódnic i staników potrzebne są zaraz za dobrem wynagrodzeniem. Nowogrodzka № 37, m. 2. 14941

Potrzebna panna zdatna do staników i do nauki. Zgoda № 5, m. 18. 14929

Potrzebny jest introligator do robienia pudełek. Wiadomość w drukarni J. Bratmana, Długa 42. 14928

Potrzebne są zaraz panny zdatne do staników i podręczne do spódnic. Niecała № 14 mieszkania № 12. 14772

Potrzebne są panny do staników i do spódnic. Nowogrodzka 4, mieszkania 2, Grabowska. 14771

Poszukuje się sklepowego lub sklepowej w średnim wieku, do prowadzenia samodzielnie handlu na prowincji. Kaucja rs. 300. Oferty „Sklep" Rajchman i Frendler, Biuro Ogłoszeń, Senatorska 26. 1819r

Panny uzdolnione do roboty pudełek mogą znaleźć stałe zajęcie. Śliska 27, m. 27. 14822

Poszukuję miejsca kasjerki za małem wynagrodzeniem. Hoża 14, m. 8. 14741

Potrzebne panny do staników, spódnic, fastrygowania i maszynistka. Zielna 27, pracownia Józefiny. 14867

Potrzebne panny kompletnie zdolne do staników i spódnic. Trębacka 1, m. 6. 14910

Przemysłowiec poszukuje wspólnika uczciwego z branży kupieckiej, z kapitałem od 3,000—4,000 rs. Oferty pod lit. A. A. Kurjer Warszawski. 14885

Potrzebne są zdolne szwaczki do obszywania kapeluszy filcowych męskich, szczególnie wydoskonalone w szyciu podszewek. B. Gradus, Świętojerska 34. 14882

Rubli 100 za znalezienie posady człowiekowi 34 lat, znającemu dobrze podwójną buchalterję oraz języki: francuski, niemiecki, russki, pozostającemu na posadzie od 5-iu lat. Oferty sub X. Z. przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego. 14996

Szwajcar hotelowy, bezżenny, władający językiem russkim i niemieckim, a także umiejący pisać, potrzebny zaraz do Łodzi, oraz numerowy, mówiący po russku i niemiecku; zgłaszać się listownie: Hotel Manteuffel, Łódź. 15022

Sklepowa w średnim wieku, z kaucją od 100 do 200 rs. potrzebna.—Oferty pod literą H. E. Kurjer Warszawski. 14957

Uczeń potrzebny do składu wódek K. Sznajder, róg Długiej i Bielańskiej. 14918

Uczeń do cukierni potrzebny jest. Nowy-Świat № 15, lat 14 do 15. 14754

Uczeń z praktyką, potrzebny do apteki. ulica Warecka 9, 18. 14946

Werkmistrz z 6-cio-letnią praktyką prowadzenia warsztatów mech. poszukuje posady. Adres W. Kossakowski st. d. ż. w.-w. Myszków. 15023

Wdowa znająca gospodarstwo, szuka zajęcia, Elektoralna 47, mieszkania 7, do 11 rano. 14927

Z kaucją do sprzedaży piwa potrzebny obeznany z tym fachem. Wspólna № 19, mieszkania 3—4. 14726

Kupno i sprzedaż.

Antykwarjat Cezarego Wilanowskiego, Nowy-Świat 7, kupuje książki szkolne używane. 14144

Alkohol i spirytus zupełnie oczyszczone na nalewki, koniak kuracyjny, poleca handel L. Wróbel, Krakowskie-Przedmieście, stara poczta. 13939

Bilardy używane do sprzedania. Freta № 5, w kawiarni. 14978

Czereśnie, truskawki i inne owoce sezonowe, ciągle świeże i tanie, poleca warszawskie stowarzyszenie sprzedaży owoców. Ul. Chmielna 26. Telefonu 102. Sprzedaż hurtowa i detaliczna. 1603r

Do sprzedania garnitur mebli mahoniowych utrechtem bordo kryty oraz duże lustro owalne w złoconych ramach. Krakowskie Przedmieście № 44, m. 16. 14740

Do sprzedania dwa lustra, tremo i obraz olejny. Wiadomość: ul. Chmielna № 30, u p. Gajewskiego, między godz. 4 a 6-tą po południu. 14727

Do sprzedania szafa do bielizny, 2 łóżka, 2 szafki nocne, umywalnia z blachą, toaleta, materace druciane i włosiane, wszystko zupełnie nowe, nieużywane. W magazynie mebli Rabonga, Nowy-Świat № 39. 14806

Dwa manekiny nowe, szlafroczek (matinée) bardzo piękny i bogaty z czepeczkiem, gaza niebieska na suknię. Podwal 10, m. 3. 14938

Do sprzedania suczka ponterka czystej krwi, 5-miesięczna. Zakroczymska № 5, mieszkania 7. 14731

Dywany przeróżne, materje meblowe, portjery, serwety, kołdry, chodniki, dery, wielki wybór! „najlepiej kupować" w głównym składzie Giełżyńskiego Piotra, Marszałkowska № 137. Ceny niższe od wszelkich wyprzedaży! 1610r

Fortepian ratami sprzedaję, wynajmuję, zamieniam, reparacje, strojenia przyjmuję. Miodowa 1. 13221

Fortepian [illegible] oktawowy do sprzedania. rs. 150, Wołyń[illegible] 23, stróż wskaże. 14707

Fortepian zagraniczny, krótki, pozostawiono w komis, rs. 270, Zakrzewskiego krótki 125, strojenia, reparacje. Ul. Nowy-Świat № 47. 14813

Fortepian z blatem metalowym za rs. 150. Wielka 50, m. 6. 14798

Fortepian Kerntopfa mało używany, kosztował rs. 500, do sprzedania za rs. 300. Długa 25, lombard. 14786

Fortepian o 7-iu oktawach do sprzedania. Chmielna 33, m. 16, od 4 do 6-ej. 14920

Fortepian krótki, czarny, nowego fasonu, 120 rs. Żelazna 79, m. 8. 14972

Garnitur mebli, garniturek fantazyjny, kredens, stół, krzesła, łóżka, szafy, biurko. Świętokrzyska 39, mieszkania 2. 14817

Jest do sprzedania pies amatorski z rasy saskiej, mający 5 miesięcy. Adres: Aleja Ujazdowska, dom pani Lesser № 17, wiadomość u stróża. 14969

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Świat 34. 505

Kasy ogniotrwałe 25% taniej od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 14020

Kupuję! Fortepiany, pianina używane. Wielka 50, m. 6. 14787

Lando do sprzedania za bardzo przystępną cenę, Romanowskiego fabryki, zupełnie w dobrym stanie. Zgłaszać się można od godziny 10-ej do 3-ej, Twarda № 35, mieszk. 2. 14659

Mebli dwa garnitury do sprzedania do 7-go lipca. Chmielna 68, oficyna poprzeczna, mieszkania 40. 14989

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 14666

Meble za bezcen z ośmiu pokojów, całe urządzenie lub częściowo. Lustra, firanki, oleodruki, trema, lampy. Złota 3, róg Zgoda, od Marszałkowskiej czwarty dom, parter, mieszkania 1. 13561

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, bibljoteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 14453

Meble gustowne salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa w kompletnem urządzeniu oraz lustra i pojedyńcze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony № 13, obok hotelu Francuskiego, drugie wejście od Marszałkowskiej № 148, m. 9. 778

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie parter. 14679

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, komody, szafy, toalety, biurka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, mieszkania 6, obok Kopernika. 14904

Meble za bezcen do sprzedania, lustra, garnitur czarny i orzechowy, urządzenie jadalni dębowe, łóżka, umywalnia, toaleta, ottomana, komoda, biurko, szafy. Zielna № 41, róg Próżnej, m. 12. 14906

Mleko wiejskie 7½ kop. kwarta, owoce, warzywa z własnego ogrodu tanio. Sklep spożywczy, Aleja Jerozolimska, róg Brackiej. 14856

Meble nowe rozmaite, trwałej roboty, tanio sprzedaje Makow. Solna 9. 14914

Pianino z powodu wyjazdu do sprzedania za rs. 280. Nowogrodzka № 5, m. 13, W. Gadomski. 14759

Polisa życiowa do sprzedania. Wiadomość: Wielka 49, m. 7, wieczór 8. 14711

Skrzypce do sprzedania i 2 landszafty olejne w lombardzie, ulica Widok № 17, od godziny 10 do 3-ej po poł. 1839r

Sprzedaję biurko massyw mahoniowe i inne meble. Sienna 25, m. 19. 14976

Suknia fularowa nowa, koloru stalowego, do sprzedania za rs. 25. Aleksandrja № 23, mieszkania 7. 14974

Sprzedaję lustro złocone z konsolą, dwie konsole mahoniowe, dwa łóżka i stół jesionowe. Chmielna 29, m. 17. 14710

Sprzedam za 9 rs. szafę na suknie. Wspólna 24—3. 14770

Tanio. Faeton-lando nowy, bardzo wygodny dla pp. doktorów, kareta potrójna używana, w dobrym stanie. Wiadomość: Leszno № 37, mieszk. 12. 14954

Trzy obrazy olejne, malowane przez N. Pane, pozostawiono do sprzedania w księgarni antykwarskiej B. Bolcewicza, Plac Saski № 5. 14985

Wyżły rasy „oeter" do sprzedania. Ulica Hoża 64. 14944

Z powodu wyjazdu fortepian silnej budowy do sprzedania tanio. Obejrzeć można od 9-ej rano do 1-ej z południa, Muranów № 12, mieszkania 13. 14718

Z powodu wyjazdu do sprzedania kareta. Wiadomość: Senatorska, dom byłej szkoły junkierskiej, u podoficera Fedorowa. 14766

2 szafy sklepowe duże, szyby jednostajne lagrowe, kontuar z blatem marmurowym, w dobrym stanie, zdatne na obuwie, magazyn mód i t. p., do sprzedania tanio zaraz. Plac św. Aleksandra № 14, w magazynie obuwia. 14936

Interesa handl. i majątk.

Dla zakładów przemysłowych, fabr. cementu, krochmalu, młynów etc. miejscowość odpowiednia do odstąpienia wraz z budynkami mur., nad samą Wisłą, ale nie zalewana, 4 mile od stacji kolei Pniewo, w Dobrzykowie, gub. warszawska, pod Płockiem. Cały majątek w zupełnym porządku także do odstąpienia z wolnej ręki. Wiadomość u właściciela. 13938

Do sprzedania magazyn obuwia z urządzeniem. Podwale № 32. 14843

Do sprzedania lub wydzierżawienia włóka gruntu i dom, z inwentarzem: parą koni gniadych i parą wołów, do tego ogród fruktowy. Wiadomość: ulica Sosnowa 6, Snopińska. 14947

Do sprzedania majątek ziemski 83 włóki w gubernji kieleckiej, w tem 800 mórg dobrego lasu. Wiadomość: Hotel Wiedeński № 50, od 8—9-ej i od 2 do 4-ej. 14931

Folwark mórg 189, z łąkami, zarybionym stawem, ogrodem owocowym, 3 wiorsty od Błonia, tanio do sprzedania. Folwark włók 10, z ogrodem i lasem, o 5 wiorst od miasta gubernjalnego, bez długu, do sprzedania lub zamiany. Mokotowska 56, mieszkania 1, od 12-ej do 4-ej. 14971

Garkuchnia jest do sprzedania. Ulica Marjensztadt № 10, 2650 A. 14961

Interes handlowy, od 26 lat w najlepszym punkcie miasta, znany powszechnie, nie wymagający specjalności, do sprzedania za rs. 6,000. Wiadomość u właściciela domu, Bracka 25, od 4—6-ej. 14345

Jest do odstąpienia bufet zaraz, stacja kolei żelaznej, z urządzeniem, warunki korzystne. Grzybowska 58. m. 25, 10—11-ej zrana. 14926

Jest do ulokowania 3,000 rs. na dom w Warszawie. Wiadomość: Sienna 21, m. 6. 14937

Od 1-go lipca do wydzierżawienia intratna karczma z dużym obrotem rocznym we wsi Pietkowo, od stacji d. ż. petersburskiej Łapy odległość wiorst 8. Zgłaszać się można do rządcy dóbr Pietkowo, — stacja pocztowa Łapy. 14672

Magle do sprzedania. Wiadomość: ul. Rybaki № 16. 14950

Magle do sprzedania nowe. Ulica Sienna № 71. 14742

Posesja murowana, narożna, do sprzedania za 19,000 rs., wydzierżawiona dla wojska na lat 5 po 1,800 rs., płatne z góry rocznie, do kupna 6—8 tysięcy rs. Wiadomość u właściciela domu, Bracka 25, od 4 do 6 ej. 14344

Poszukuję dzierżawy dwóch lub trzech włók. Oferty do stróża, Bracka № 10. 14909

Poszukuje się dzierżawy apteki w Królestwie lub w gub. zach., niezbyt odległej od kolei, z rocznym obrotem 3,000 do 6,000 rs. Adres: Warszawa, ulica Wspólna № domu 39, mieszkania 26, K. C. 14964

Przy ulicy Drewnianej pod № 2821M, w bliskości Sewerynowa, jest do sprzedania lub wydzierżawienia od 1-go października r. b. oddzielna posesja z zabudowaniami fabrycznemi. wystawionemi przed laty kilku. Wiadomość w sklepie bielizny pod nrem 3-im przy ulicy Podwal, pod firmą Adela. 14952

Rubli 600 do 1,000 mogąca wypożyczyć osoba, otrzyma oprócz gwarancji sumy, stosowne życie i mieszkanie, gdyby zaś chciała mieć zajęcie w interesie, umówioną zapłatę. Oferty kantor Kurjera B. 12. 14982

Rubli 60,000 częściowo do wypożyczenia na domy, procent mały. Rymarska 14, na drugiem piętrze od frontu, rano do 10-ej i od 1-ej do 5-ej. 14921

Sklep rzeźniczy sprzedam zaraz na pryncypalnej ulicy, komorne tanie. Wielka 31, mieszkania 5. 14987

Sklep spożywczy oraz magle do sprzedania. Wiadomość: Twarda 23. 14948

Sklep spożywczy, połączony z dystrybucją, pod № 29-ym przy ulicy Chmielnej jest do sprzedania, targu dziennego od 25 do 35 rs., z powodu niemożności prowadzenia dwóch interesów. Do kupna potrzeba rs. 900. 14902

Sklep mydlarski do sprzedania. Ulica Hoża № 5. 14893

Sklbp wiktuałów do sprzedania z powodu interesów familijnych. Piwna 39. 14887

Sklep spożywczy z dystrybucją, egzystujący od lat 27-iu, do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu. Krucza № 22. 14767

Skutkiem wyjazdu jest do odstąpienia bardzo korzystny interes. Wiadomość: Żelazna № 76. 14746

Sklep spożywczy jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Ul. Zakroczymska № 5. 14560

Sklep z mąką oknem i pokój przy ulicy Twardej № 12, w najlepszym punkcie, jest do odstąpienia każdego czasu na najlepszych warunkach oraz meble do sprzedania z powodu wyjazdu. 14865

Z powodu wyjazdu do odstąpienia zaraz sklep mydlarski. Wiadomość: ulica Bracka № 12. 14763

Z kapitałem rs. 5,000 poszukuję dzierżawy domu w Warszawie, majątku dobrze zagospodarowanego, interesu fabrycznego, przemysłowego. Oferty składać w Kurjerze pod „Góra". 14773

Z kapitałem rs. 10,000, a w razie potrzeby i większym, inżenier-chemik pragnie nabyć lub przystąpić jako wspólnik czynny do przedsiębiorstwa fabrycznego już istniejącego. Oferty w administracji Kurjera pod literami Z. O. X. 13175

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, Trębacka 11, załatwia przeprowadzki na wozach resorowych. 11

Cztery pokoje, przedpokój i kuchnia, za rs. 320 rocznie, na 1-m piętrze. Ulica Leszno № 88. 14881

Do wynajęcia zaraz piękne, suche lokale: 2, 3 i 5 pokojów, z wszelkiemi wygodami, łazienka etc. Wiadomość: Żurawia 28, u właściciela domu. 1825r

Dla miłujących spokój, w Józefinie za Belwederską rogatką w Sielcach, od św. Michała r. b. w domu murowanym, piętrowym będzie kilka lokali do wynajęcia—mieszkania suche, ciepłe, nie drogie, komunikacja z miastem łatwa i tania, wynajmuje miejscowy ogrodnik, na żądanie są stajnie i wozownie. Ogrodowa piękna ta miejscowość jest i do sprzedania, na dogodnych warunkach. 14407

Do wynajęcia zaraz trzy pokoje, przedpokój i kuchnia, 1-e piętro, od frontu. Nowolipie 34/2428. Właścicielka. 1857r

Do wynajęcia pokoje umeblowane, usługa, samowar, na żądanie obiady. Włodzimierska 4. 14940

Do 1-go września jeden lub dwa pokoje umeblowane, z usługą. Widok 5, mieszkania 1. 14945

Do wynajęcia od 8 lipca r. b., odpowiedni lokal na 1-m piętrze, od frontu, na fabrykę lub na warsztat, albo na magazyn, przy ulicy Wołyńskiej № 23, wiad. u rządcy domu. 14708

Do wynajęcia od 1 lipca składy murowane, wraz z piwnicami widnemi, sklepionemi, w połączeniu ze składami lub bez takowych. Ul. Gnojna № 1. Tamże pomieszczenie na magle w suterenach. 14404

Jeden lub dwa piękne pokoje, wejście oddzielne, wprost schodów frontowych, na pierwszem piętrze, z meblami, obsługą lub bez. Chmielna 47, (wprost Zielnej), m. № 3. 14922

Letnie mieszkanie w Wołominie, pierwsza stacja kolei Petersburskiej. Wiadomość na folwarku. 14995

Letnie mieszkanie, przy lesie sosnowym, dwa pokoje i kuchnia rs. 40, produkta na miejscu. Bliższa wiadomość: ulica Zakroczymska № 15, mieszk. 20, u P. Ostrzykowskiego. 14714

Letnie mieszkania do wynajęcia. Las, kąpiele, doktór, apteka, kościół, kolej 50 kop. kosztuje, statek 15 k. Wiadomość: Piekarska № 11.—Pachulski. 14732

Pokój kawalerski, rs. 3 miesięcznie. Twarda 12, wiadomość u stroża. 14993

Pokój z salonem, meblami, lub pokój do odnajęcia. Senatorska 22, m. 24. 14930

Pokój, usługa, samowar, osiem rubli miesięcznie. Leopoldyna, róg Jerozolimskiej 33, mieszkania 3. 1844r

Pokój z balkonem i przedpokojem, na pierwszem piętrze, zaraz do wynajęcia. Nowolipie 22. 14919

Panienka chodząca do szycia, szuka tanio mieszkania przy familji, pod lit. R. kantor Kur. Warsz. 14925

Potrzebne zaraz 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, na parterze, 1-m lub 2-m piętrze, suche, ciepłe, słoneczne, w okolicach Saskiego ogrodu, wejście frontowe dla doktora. Oferty: „Doktór" w Kurjerze. 14962

Pokój z meblami do wynajęcia. Chmielna 44, mieszkania 7. 14934

Pokoje pojedyńcze z przedpokojami do najęcia. Złota 2. 14599

Przy Krakowskiem, Bednarska № 29, pokój o dwóch oknach, kuchenka, (przedpokój), ogródek, altanka do wynajęcia, miesięcznie rs. 14. 15002

Różne lokale: 1 do 4 pokojów, odświeżone, suche, tanie do wynajęcia. Śliska 50, wodociąg, zlew. 14747

Sklep naftowy, dystrybucyjny, spożywczy do wynajęcia od 1-go lipca. Ulica Pańska № 86. 14669

Salon frontowy z balkonem, elegancko umeblowany, z pianinem lub bez, jest do wynajęcia każdego czasu. Świętokrzyzka 43, mieszkania 18. 14932

Szukam mieszkania złożonego z 4-ch pokojów, przedpokoju i kuchni, w stronie placu Teatralnego, Bielańskiej, Marszałkowskiej od strony ogrodu, Zielnej i t. p. Oferty proszę składać do Kurjera pod literami S. B. i podać w nich cenę. 14745

W Alei Jerozolimskiej 80, są do wynajęcia 4 pokoje, przedpokój i kuchnia, na parterze za 420 rubli rocznie. 1824r

W każdym czasie do wynajęcia pokój kawalerski, umeblowany, z usługą i samowarem. Żurawia 45, m. 2. 14973

W Otwocku do odnajęcia jeden pokoik, za 20 rs. na lato. Wiadomość na miejscu, w willi p. Diehla lub w Warszawie: Mazowiecka 11, u p. Lityńskiej, od 8 lipca, Erywańska № 8. 14986

Zaraz do odnajęcia 2 pokoje z przedpokojem, razem lub pojedyńczo, z meblami lub bez. Hortensja № 7, m. 28, od 9—11 rano i od 5—7 wieczorem. 14833

Zaraz do wynajęcia jeden lub dwa pokoje, z meblami lub bez, na dwa miesiące. Piękna 46, mieszkania 2. 14847

Zaraz salonik elegancki i pokój, umeblowanie, usługa. Erywańska 5, m. 17. 14751

Zaraz do wynajęcia duży, parterowy lokal, zdatny na restaurację, mały parterowy lokal i 2 lokale w oficynie, składające się z dwóch pokojów, przedpokoju i kuchni każdy. Mokotowska 59, stróż wskaże. 1856r

2 pokoje i kuchnia rs. 11, pokój i kuchnia rs. 9, pokoje kawalerskie od 1-do lipca. Pańska 86. 14670

5 pokojów na parterze, o bardzo dobrym rozkładzie, z wszelkiemi dogodnościami do najęcia od 1 lipca. Wiadomość: Krucza 14, u właściciela domu. 14156

5 pokojów z kuchnią, wodociąg, gaz do wynajęcia natychmiast. Plac Krasiński, Nowiniarska 8. 14897

5 pokojów, przedpokój i kuchnia, na pierwszem piętrze, od frontu, do wynajęcia od 8-go lipca. Róg Świętokrzyzkiej i Szkolnej № 1. 14722

9, 6, 5, 4, 3 i 2 pokoje z kuchniami, wodociągami, waterklozetami i wszelkiemi wygodami, do wynajęcia od 1-go lipca r. b. Książęca № 4, drugi dom od Nowego-Światu. 14975

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka S. P. z dyplomem Warszawskiego Uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic, potrzebujących zupełnej dyskrecji, udziela porady w zakresie swej specjalności. Przyjmuje panie na słabość. Chmielna 33, mieszkania 17. 14965

Akuszerka przyjmuje na słabość i kuracje, ceny nizkie. Bednarska 17. 14983

Binokle, okulary w wielkim wyborze najlepszego gatunku, o 25% taniej w magazynie optycznym Juljana Drehera, Szpitalna 6. Biednym po cenie kosztu. Przyjmuję reparację. 1822r

Chłopiec trzy-miesięczny do oddania na własność. Wązka-Freta 21, w pralni. 1842r

Dnia 28 czerwca na ul. Wielkiej znaleziony został woreczek z pewną kwotą pieniężną, który za udowodnieniem i zwrotem kosztów ogłoszenia odebrać można, przy ulicy Chmielnej № 58, mieszkania 1, od godziny 12-ej do 2-ej po południu. 14924

Do Paryża jadący za 2 tygodnie prawnik z Warszawy, szuka towarzystwa na wspólny koszt. Wiad. listowna, Zoppot bei Danzig poste-restante dla Stanisława K. 14998

Dziewczynka licząca dni 10, bez chrztu, do oddania za własną. Ulica Chłodna № 21, u stróża. 14734

Dwa kluczyki: od zatrzasku i tualety, na aksamitce zgubiono, idąc z Wodewilu Chmielną, Złotą, Sienną na Śliską. Znalazca oddając do kantoru Kur. Warsz. otrzyma nagrodę. 1828r

Iwonicz. Poszukuje się towarzyszki podróży do Iwonicza, dla osoby młodej i inteligentnej. Koszta wspólne. Oferty „Iwonicz" przyjmuje Kur. Warsz. 14589

Kapelusze, negliżyki ubieram, odświeżam po 30 kop., kapotki 50. Krucza 19, m. 42, pierwsze piętro. 14988

Mamka ze świeżym pokarmem. Ulica Tamka № 33. 14761

Młoda mężatka—poszukuje towarzyszki na wspólny koszt na wyjazd i pobyt 6-tygodniowy w Krynicy. Krucza 29, m. 7, od godziny 4-ej do 6-ej po południu. 14989

Pudlica biała, młoda przybłąkała się. Za zwrotem kosztów odebrać można. Jerozolimska 78, m. 12. 14980

Weksel in blanco na 50 rs. z podpisem Binem Ladstejn zaginął. 14951

Zgubiono dnia 2 lipca po południu przechodząc od kolei Wiedeńskiej Marszałkowską, Królewską, Krakowskiem - Przedmieściem i Świętojańską na Staro-Miasto zwitek papierów, między któremi znajdowały się tabele likwidacyjne wsi Piaski etc. Uprasza się znalazcę o oddanie do właściciela domu № 21 na Starem-Mieście, za wynagrodzeniem. 14994

Zaginął dowód tymczasowy warszawskiego towarzystwa wzajemnego kredytu № 4709, z dnia 1 kwietnia 1882, na złożony przez p. Stefana Mejer 10% wniosek w kwocie rs. 100, Znalazca raczy złożyć w kasie towarzystwa. 14953

2 lipca przechodząc Saskim ogrodem, Żelazną-Bramą zgubiono zegarek niklowy, z medaljonem, emaljowany. Uczciwy znalazca zechce oddać pamiątkę za nagrodą. Leszno 3, mieszkania 3. Zegarmistrze proszeni zwrócić uwagę. 1845r

30 czerwca przechodząc Aleją Ujazdowską, Nowym - Światsm, Świętokrzyzką zgubioną została broszka medaljonowa, grawerowana z turkurem, z uszkiem do łańcuszka. Łaskawy znalazca raczy oddać za dobrem wynagrodzeniem. Świętokrzyzka № 3, mieszkania № 7. Uprasza się panów jubilerów o zwrócenie uwagi. 14949

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 22 (4 Юлія) 1889 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).